Nr. 160 (z dod. por.). Dnia 11 czerwca. Sobota. Dnia 30 maja (11 czerwca) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godz. 8-ej zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, odprawiona będzie w kaplicy Matki Bozkiej uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przed ołtarzem N. Panny Marji odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie przed ołtarzem Matki Bozkiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kaplicy Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marji w kościele archikatedralnym św. Jana, odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków Archikonfraternji literackiej.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony zostanie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana będzie litanja o Sercu N. Panny Marji przed wielkim ołtarzem, w końcu zebrani otrzymają błogosławieństwo kapłańskie.

— Jutro, o godzinie 5-ej po południu, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) rozpoczyna się całodzienne nabożeństwo ku czci św. Antoniego Padewskiego. W czasie nieszporów słowo Boże wygłosi Jks. Miechowicz.

— Jutro, z powodu uroczystości św. Trójcy, przypadają uroczyste nabożeństwa odpustowe w kościołach:

św. Krzyża, w którym nabożeństwo rozpocznie wotywa bractwa św. Rocha o godzinie 8-ej zrana, suma o g. 10½, nieszpory o g. 4-ej po południu, po których ukończeniu w kurytarzu przed zakrystją odbędzie się sesja wpisowa bractwa św. Rocha, na której osoby, pragnące należeć do tegoż bractwa, w księgę Album zapisać się będą mogły;

św. Trójcy (po-trynitarskim), w którym po nieszporach, zakończających nabożeństwo, wierni zapisywani bywają do miejscowego bractwa św. Trójcy, dawni członkowie wnoszą składki, a w końcu zostają poświęcane i zakładane uczestnikom tegoż bractwa szkaplerze—i

N. Panny Marji na Nowem-Mieście.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Onegdaj w izbie włoskiej rozpoczęły się obrady nad przyznaniem rządowi prawa gospodarowania bez budżetu, legalnie uchwalonego przez parlament. Takie upełnomocnienie rządu do samoistnego wydatkowania grosza państwowego przez pewien przeciąg czasu, dopóki izby nie zdążą uchwalić formalnie budżetu, bywa zwyczajnie probierzem zaufania do ministrów. Nie dziw też, że gabinet Giolittiego, który zażądał przyznania sobie aż sześciomiesięcznego prowizorjum budżetowego, napotkał na silną opozycję. Komisja podzieliła się na dwa obozy: większość proponuje przyznanie tylko miesięcznego prowizorjum, mniejszość wystąpiła z rezolucją, orzekającą, że uważa spokojne, gruntowne i przedmiotowe zbadanie budżetu w dzisiejszych okolicznościach za niemożliwe i sądzi, że uchwalenie prowizorjum jednomiesięcznego nie odpowiada potrzebom położenia.

Rozprawy rozpoczął, jak zwykle, piorunującą filipiką Imbriani. Zarzuca on rządowi, że, unikając stanowczego wyrażenia się izby o wartości nowego gabinetu, zaskoczył ją żądaniem sześciomiesięcznego prowizorjum, aby mógł sobie przez czas ten wygodnie snuć pasmo intryg. (Głos: Niech snuje!) Imbriani woła: Nie! Byłoby to samobójstwem! Nie żyjemy w Japonji, a Giolitti nie jest mikadem. Nawet zwierzęta mają instynkt zachowawczy, czyliż my tylko mielibyśmy się go wyrzec? (wesołość). Konstytucja nie stwarza przywilejów, ona je ogranicza. Jeżeli konstytucja obowiązuje koronę do zwołania nowej izby w cztery miesiące po rozwiązaniu dawniejszej, to pragnie ona tylko zapobiedz nadużyciom samowoli. Rząd dąży jawnie do konfliktu i pragnie przestraszyć tchórzów. Dzisiejsi ministrowie wyobrażają tajemną, niepochwytną siłę, która kraj dławi i do upadku prowadzi! (śmiech homeryczny). Potrafimy ją zepchnąć z karku wbrew firmie Giolitti, Malvano i Ratazzi! (wrzawa).

Prezydujący powtórnie wzywa mówcę do porządku. Tu trzeba zauważyć, że Malvano jest dyrektorem jeneralnym w urzędzie spraw zewnętrznych, a Ratazzi ministrem dworu królewskiego. Opozycja takich, jak Imbriani, lekkoduchów, zarzuca im, że byli sprawcami sprzysiężenia parlamentarnego, które w d. 5-ym maja obaliło Rudiniego.

Lucchini sądzi, że w obliczu dzisiejszej izby każdy rząd spotkałby się z temiż samemi trudnościami. Izba jest bezwładną, ponieważ mieszkający w niej duch negacji rozstraja i rozkłada wszystko. W tych okolicznościach nie pozostaje nic innego, jak uchwalić prowizorjum i umożliwić koronie odwołanie się do narodu.

Wśród ogólnego natężenia przepełnionej sali zabiera głos prezes ministrów, Giolitti. Rząd nie domaga się wotum zaufania. Chodzi tylko o to, ażeby izba, zamiast narzucać rządowi i krajowi pobieżnie rozebrany w komisji budżet dawniejszego gabinetu, którego rząd nie zbadał i za który nie może być odpowiedzialnym, pozwoliła raczej gabinetowi przygotować należycie reformy i na tle tych reform wypracować nowy, odpowiadający wymogom prawidłowej administracji i wyobrażeniom rządu. Giolitti zapowiada przedstawienie owych reform w listopadzie. Wówczas rząd usprawiedliwi się z sześciomiesięcznego prowizorjum.

Było to oświadczenie jasne, szczere i rozumne; u większości znalazło ono zasłużone uznanie; opozycja hałasowała dalej; opozycją jest tym razem prawica skoalizowana *ad hoc* z radykalizmem i anarchią parlamentarną. Imieniem tej koalicji przemawiał jeszcze Bonghi, zżymając się na rozwiązanie izby, którem rząd grozi z za płota, i zarzucając mu, że gra z parlamentem w ślepą babkę.

Burzliwe obrady odroczono nareszcie do dnia następnego. Rząd jest pewnym większości 25 głosów i dlatego gra istotnie w kota i myszkę z opozycją.

Telegraf doniósł nam przed kilkoma dniami o samobójstwie wybitnego publicysty i polityka francuzkiego, Anatola de la Forge, którego imię na licznych niwach działalności parlamentarnej i pisarskiej powszechnie znanem jest w Europie. Kuzynka znalazła go z przestrzeloną skronią siedzącego przy swojem biurku. Wysoki wzrost, szerokie czoło, długi biały włos, bujnie spadający na ramiona, i potężna srebrna broda kazały byłego wiceprezydenta izby deputowanych zaliczać do najoryginalniejszych postaci pałacu Bourbonów. Był to zresztą jeden z filarów partji republikańskiej. W r. 1821-ym urodził

ROZMAITOŚCI.

Aleksander Kielland, którego powieść p. t. „Trucizna" (nakład redakcji tygodnika *Głos*) przyswoił naszej literaturze p. O. P., należy do głośniejszych belletrystów Norwegji.

Urodzony w r. 1849-ym w Stavanger, był przez jakiś czas, po ukończeniu studjów uniwersyteckich, lekarzem w Chrystjanji, następnie rzucił medycynę dla przemysłu i nabył fabrykę cegieł, którą dotąd zarządza.

Rozpocząwszy karjerę autorską w r. 1879-ym wiązanką nowel (*Novelletter*), wydał wkrótce potem powieść p. t. *Garman and Worse* i kilka drobniejszych utworów scenicznych. Z początku naśladowca francuzów, Kielland wyzwolił się w czasach ostatnich z pod wpływów obcych i zwrócił się do badania i odtwarzania własnego społeczeństwa. Współczesność jest główną cechą i zaletą jego dzieł ostatnich, nie wytrzymujących pod względem technicznym nawet pobłażliwej krytyki.

I w „Truciznie" poruszył temat bardzo żywotny. Powieść Kiellanda rozpoczyna się w szkole, na lekcji geografji. Profesor, zajęty struganiem gęsich piór, powtarza monotonnie: „więcej miast". Idzie mu o kilka nazwisk miejscowości belgijskich, a „wyrwany" uczeń, ociężały Tolleio, wymieniwszy Bruksellę i Namur, nie miał nic więcej do powiedzenia.

— Więcej miast, więcej miast — nalega profesor.

Kiedy się Tolleio poci nad lekcją, koledzy jego zabawiają się tymczasem różnemi figlami. Oto splata mały Marjusz z niebieskiej chustki szczura, którego puszcza pomiędzy ławki ku uciesze innych, Abraham zaś, syn lekarza, śledzi uważnie posuwanie się cienia na zegarze słonecznym, sfabrykowanym za pomocą kresek z atramentu na futrynie okna.

Nudzą się wszyscy: nauczyciel i uczniowie.

Pierwsze sceny powieści Kiellanda malują wybornie oschłość i szablon dotychczasowej metody nauczania, ograniczającej się na przeciążaniu pamięci datami i cyframi. Czytelnik domyśla się odrazu, do czego autor zmierza.

Aby tendencję swoją uwydatnić, zebrał Kielland w salonie matki Abrahama profesorów, urzędników i kupców i kazał im przeprowadzić dysputę, która nie zostawia żadnej wątpliwości co do jego poglądów na wadliwy system obecnego wychowania.

— Syn mój — mówi pani Lövdahl—uczęszcza do tej waszej błogosławionej szkoły od lat dziewięciu, a ilekroć usta otworzy, zdradza zupełną nieznajomość rzeczy najpowszedniejszych. A nietylko nie ma najmniejszego wyobrażenia o obowiązkach człowieka, lecz zdaje się nawet, że pogardza wszelkiemi wiadomościami o świecie i życiu, o tem, jakiem ono jest w istocie.

Słowa te nie podobają się oczywiście profesorom i starym rutynistom. Jedyny tylko Michał Mortman, młody przemysłowiec, niegdyś sam uczony, popiera zdanie pani Lövdahl.

— Jest tak niezawodnie—oświadcza—bo syn pani żyje w świecie martwej wiedzy, wędruje ku wysokiemu Parnasowi ducha.

Na to jeden z profesorów:

— Jak uważam, należy pan do modnych dziś przeciwników klasycyzmu, nienawidzi pan łaciny.

— Nienawidzę jej istotnie—odpowiada Mortman.

— A jednak nie zaprzeczy pan, że zajmowanie się tym wspaniałym językiem rozwija w młodych umysłach zdolność bystrego i logicznego myślenia.

— Co do mnie, zauważyłem tylko, że łacina robi z swoich wielbicieli zarozumialców i pedantów.

Więc Kielland należy do przeciwników edukacji klasycznej. Podług niego system dawniejszy nauczania czyni człowieka niezdolnym do skutecznej obrony w powszedniej walce o byt. Teorję tę ilustruje autor przewrotem psychologicznym Abrahama, który z chłopca szlachetnego, z entuzjasty, staje się przornym.

Nie ulega wątpliwości, że łacina i greczczyzna zabierają zawiele czasu, bo całą pierwszą młodość, dając za tak duży kapitał procent bardzo mały. Ale przesadza niezawodnie, kto przypisuje naukom klasycznym paczenie charakterów, wszczepianie obłudy i nieszlachetności.

Jako dzieło artystyczne, nie zasługuje powieść Kiellanda na uwagę. Norweski belletrysta zestawił obok siebie szereg luźnych scen, ilustrujących jego tendencję, powiązanych tylko przewodnią myślą w jedną całość. Niema w „Truciznie" prawie zupełnie akcji, a psychologja głównych postaci, rysowana grubemi linjami, pozbawiona subtelniejszych cieniów, potrzebuje w wielu miejscach komentarza. Nie rozumiemy odrazu, dlaczego się pani Lövdahl zabija i dlaczego syn jej wstydzi się przy końcu przyjaźni z Marjuszem.

Nakładem tej samej redakcji (*Głosu*) wyszło studjum Ribota o Schopenhauerze („Filozofja Schopenhauera") w przekładzie p. J. K. Potockiego.

Wiadomo, że Schopenhauer, jeden z główniejszych

się w Paryżu, próbował naprzód sił swoich w dyplomacji, rok 1848 rzucił go w ramiona publicystyki, kędy świetna zarysowała się wkrótce przed nim przyszłość. Za drugiego cesarstwa należał Anatol de la Forge do najgorętszych szemierzy opozycyjnych.

Rzeczpospolita, obwołana w d. 4-ym września 1870-go r. przez Gambettę, mianowała go prefektem departamentu Aisne; w tym charakterze odznaczył się wyborną obroną miasta Saint Quentin, za co rząd obrony narodowej wyraził mu szczególną podziękę. Później był kierownikiem departamentu prasy w ministerjum spraw wewnętrznych i jako taki wystosował do przełożonego swego, de Marcère'a, pamiętny memorjał o wolności prasy we Francji, skutkiem czego musiał podać się do dymisji. W r. 1881-ym dziewiąty okrąg paryzki wybrał go deputowanym. W r. 1889-ym cofnął się w ciszę życia prywatnego, składając urząd wiceprezesa izby. Na sześć lat przedtem liga patrjotyczna wybrała go swoim prezesem honorowym w miejsce zmarłego historyka Henryka Martina. Godność tę złożył Anatol de la Forge, spostrzegłszy nachylanie się Déroulède'a i jego grupy ku Boulangerowi. Był on jednym z najniebezpieczniejszych nieprzyjaciół „walecznego jenerała" (*brav' général!*), jako charakter czysty i spiżowy.

W ostatnich czasach pisywał jeszcze artykuły świąteczne do *Lanterne*; zauważył wszakże tak raptowny ubytek swej dawnej bystrości i rzeźwości umysłowej, że—siedemdziesięcioletni przeszło starzec postanowił odebrać sobie życie, aby nie umrzeć nie w porę.

W Anglji **kampanja wyborcza wre już w całej** pełni. We wtorek trzech przewódzców politycznych wygłosiło mowy programowe: Gladstone w Havarden, kanclerz skarbu Goeschen w Hawkharst i Chamberlain na mityngu unjonistów liberalnych w Birmingham. Gladstone mówił do ośmiuset spacerowiczów z Lancashire i Warwickshire. Wyraził on obawę, że raz jeszcze będzie musiała Anglja stoczyć wielką batalję o zasadę wolnego handlu; lord Salisbury zwiastował bowiem zwrot, który na tę niebezpieczną drogę prowadzić się zdaje. Z mowy Goeschena dowiedzieliśmy się, że izba gmin, która w d. 7-ym b. m. zebrała się raz jeszcze na krótką dwutygodniową sesję, przed rozwiązaniem swojem będzie musiała uchwalić ponownie bil szkolny dla Irlandji. Kanclerz skarbu zapowiedział również ustawy, mające na celu sprawiedliwszy rozkład podatków i dalsze rozwinięcie samorządu. Chamberlain zwrócił się głównie przeciw Gladstonowi, zarzucając mu, iż zmienił swoje opinje o ustawodawstwie robotniczem i rolnem, tudzież o opodatkowaniu renty gruntowej jedynie dla łowienia sobie prozelitów wyborczych. Wreszcie zagroził Chamberlain, że cały plan gladstonowskiego *home rule'u* złamie się o opór prowincji Ulster, która w razie potrzeby ujmie za oręż, ażeby bronić unji z Anglją.

Br. Z.

Nasze stajnie

w latach ostatnich.

IV. Stajnia antonińska.

Chociaż stajnia Józ. hr. Potockiego po raz pierwszy dopiero w r. 1888-ym nadesłała swe konie do Warszawy, w ciągu ubiegłych lat 4-ch zdołała zarobić naogół prawie 20,000 rs. i pod względem sumy wygranych zająć czwarte miejsce.

Z rokiem każdym stajnia hr. J. Potockiego zdobywała u nas coraz większe powodzenie i uznanie, w r. z. zaś zajęła nawet pierwsze miejsce co do sumy wygranych (8½ tys. rs.)

Nad sukcesami tej stajni i nad jej końmi nie będziemy się zatrzymywali zbyt długo, trjumfy bowiem antonińskie są jeszcze w świeżej pamięci. Któż ze sportsmanów zapomniał o tem, iż „Melbourne" dwa lata z rzędu — fakt niebywały! — zdobywa nagrodę „Cesarską", zaś „Cadi" w r. z. nagrodę „Jubileuszową"—6,000 rs.?

W imię jednak słuszności dodać tu trzeba, iż obydwa te konie nie są własnej hodowli hr. J. Potockiego, lecz sprowadzone z zagranicy.

V. Stajnia Kronenberga.

Dwóch mamy hodowców, których stajnie nie należały do bardzo licznych, lecz którzy startowali zawsze dobre konie. Hodowcami tymi są: pp. J. U. Niemcewicz i—Leopold Kronenberg.

Obaj nie powodowali się zasadą: „kto nie ryzykuje, ten nic nie ma", lecz ryzykowali jedynie wówczas, gdy mieli znaczne szanse wygrania. Skutkiem tego właśnie nieznane nawet całkiem konie zawsze wzbudzały zaufanie.

P. Kronenberg, pod względem sumy zdobytych nagród, nie zajął pierwszego miejsca, a najwyższa wygrana stajni wynosi 6,691 rs. (w r. 1888).

Stajnia zresztą p. Kronenberga, pod własnem właściciela nazwiskiem, poraz ostatni w r. 1890-ym wysłała swoje konie na tory wyścigowe.

Do najwybitniejszych koni tego hodowcy należały: „Concorde" („Vermout" i „Conquete"), dzięki której nagroda „Cesarska" dostała się p. Kronenbergowi w r. 1882-im, „Gram", „Princesse", „Mira" („Kaiser" i „Marie"), rodzona siostra tejże „Minia", „Korona" i nakoniec „Mohort" („Highlander" i „Marta").

„Mira" przyniosła około 30,000 rs., lecz przeważnie na torach Cesarstwa; w Warszawie klacz ta nie zdobyła żadnej większej nagrody. „Mohort" wygrał tu w r. 1888-ym *Derby* 3,000 rs.

VI. Stajnia Mysyrowicza.

Stadnina z Łosia nie zajęła u nas ani razu pierwszorzędnego stanowiska, a najwyższa suma jej wygranych wynosi 3,900 rs.—w r. 1889 ym.

Ogółem, w ciągu ubiegłego dziesięciolecia, p. W. Mysyrowicz wygrał na torze warszawskim około 15,000 rs.

A oto są najlepsi przedstawiciele tej stajni: „Richmond", którego karjera odnosi się do lat: 1884-go i 1885-go, „Mefisto" („Sacloth" i „Mignon") i „Thebais" („Sacloth" i „Thetis").

„Mefisto" wygrał w r. 1888-ym *Produce Stakes*, zaś „Thebais" w r. 1890-ym *Oaks*.

VII. Stajnia Niemcewicza.

Ogólna suma zdobytych nagród dosięga około 11,000 rs.; konie jednak p. Niemcewicza uczestniczyły w wyścigach tutejszych podczas pięciu tylko sezonów, a mianowicie: w r. 1885-ym, a następnie od r. 1888—91-go.

W r. 1888-ym stajnia ze Skoków nie zdobywa żadnej nagrody, chociaż startuje między innemi „Koguta", który w następnym roku zdobywa w Moskwie nagrodę „Cesarską" 6,000 rs.

Największe trjumfy konie p. J. U. Niemcewicza odniosły w r. 1889, gdy, dzięki „Monopolowi" („Ovez" i „Banjo"), stajnia ta, pod względem sumy wygranych, potrafiła zająć pierwsze miejsce.

„Monopol" zdobył wówczas *Derby* i *Produce*, zarabiając ogółem około 5,000 rs.; w następnym roku (1890) dzielny ten rumak dał się pobić w biegu o nagrodę „Cesarską"—„Melbourne'owi", zaś w r. z. „Kordelji" ze stada Janowskiego.

A i na torach Cesarstwa „Monopol" nie zbierał już laurów; za to zasłynęła tam znakomita klacz „Arconia", lecz o tem niżej.

8. Stajnia Reszkego.

Konie Reszkego ujrzeliśmy po raz pierwszy na naszym torze w r. 1889-ym.

W ciągu lat trzech stajnia pana R. wygrywa przeszło 8,000 rs., a w tem w r. z. 6,064 rs.

Stajnia z Borowna startuje najprzód, łącznie z p. St. Rzewuskim, wyborną klacz zagraniczną „Claudie", następnie zaś dzielnego „Le Hérona".

W r. z. w barwach p. Reszkego biegało już osiem koni, z których przedewszystkiem klasą się wyróżnia „Tumry" (Faugh à Ballagh" i „Tebro").

*

Oprócz wymienionych powyżej ośmiu naszych hodowców, w ostatniem dziesięcioleciu startowali jeszcze swe konie na torze warszawskim, z miernem zresztą powodzeniem: pp. Tadeusz Dorożyński, hr. A. Nierod i hr. Ignacy Ledóchowski; pierwsi dwaj na początku dziesięciolecia, ostatni prawie co roku.

Z pomniejszych stajen widzieliśmy w okresie sprawozdawczym konie: pp. Stan. Rzewuskiego, A. Malicza, St. i A. Wotowskich, Wł. Wodzińskiego, hr. Eust. Potockiego, spółki Radomskiej, W. Reszkego, Orłowca, ks. S. Lubomirskiego, R. Krumpla, K. Makomaskiego, S. Niezabytowskiego, O. Wańkowicza, Horodyńskiego (Korczaka), Kaszowskiego, hr. Orłowskiego, J. Glińskiego, H. Blocha, ks. Al. Lubeckiego, hr. T. Zamoyskiego, hr. J. Giżyckiego i in.

*

Reasumując dane, poprzednio przytoczone, widzimy, iż najwyższe na torze warszawskim nagrody zdobywały kolejno konie naszych hodowców w porządku następującym:

1) „Cesarską" — 4,000 rs.

W r. 1882 „Concorde" p. L. Kronenberga.
„ 1883 „Hamlet" hr. L. Krasińskiego.
„ 1884 „Taille-Vent" hr. A. Potockiego.
„ 1885 „Fine-Mouche" p. L. Grabowskiego.

---

pesymistów bieżącego stulecia, czekał dość długo na rozgłos powszechny. Urodzony w r. 1788-ym, stał się własnością szerszej publiczności dopiero w r. 1839-ym, więc w 50-ym roku życia.

Jako człowiek, nie należy Schopenhauer do osobistości sympatycznych. Niemiec—niecierpiał niemców; kaznodzieja czystości obyczajów—lubił sam rozkosze tej ziemi; bogaty — był skąpcem i nieuczynnym; utalentowany — zazdrościł innym powodzenia i sławy. Osiadłszy, po odbyciu licznych podróży, w Frankfurcie nad Menem, żył jak mizantrop, wiecznie z ludzi i rzeczy niezadowolony. Aczkolwiek twierdził, że świat istniejący jest możliwie najgorszym, mimo to dbał bardzo o własne zdrowieczko i spodziewał się lat matuzalemowych. Sybaryta, wygodniś, nieszczery, wrażliwy i drażliwy nad miarę, pałał nienawiścią do wszystkiego, co mu mogło spokój zakłócić. Ztąd pochodził jego wstręt do przewrotów politycznych.

Jako myśliciel, nie jest Schopenhauer właściwie dzieckiem naszego stulecia. Wychowaniec francuzkich moralistów: La Rochefoucaulda, Labruyère'a, Vauvenargues'a, głównie zaś Chamforta i materjalistów z przeszłego wieku, przejął ich oschłość, cynizm a po trosze i rodzaj pisania. Mniej metodyczny i ścisły od filozofów niemieckich, przewyższał ich lekką, przyjemną formą, której zawdzięcza część swojej obecnej popularności. Dzieła jego, przeplecione mnóstwem dowcipnych uwag i wybornych spostrzeżeń, czyta się łatwo.

Całą filozofję Schopenhauera można streścić w kilku zdaniach.

— Metafizyka—twierdzi—jest możliwą tylko w zakresie doświadczalnym, z warunkiem, że się tę dziedzinę ogarnia w całości. Z natury swojej zupełnie wolna od wszelkiego przyczepiania teologicznego, bywa obojętna zarówno na teizm, jak i ateizm. Może i powinna zostać w świecie innym, stanowiąc sama dla siebie pewną kosmologję.

— Świat, uważany w ten sposób, wraz ze swemi zjawiskami, tak rozmaitemi i zawiłemi, daje się w rozbiorze ostatecznym sprowadzić do jednego pierwiastku.

Ten pierwiastek, znany powszechnie pod nazwą *siły*, zowie się u Schopenhauera *wolą*.

— Wola przeto jest—podług niego—ostatecznem wytłumaczeniem, rzeczą samą w sobie, ale wiedzieć nie możemy, czy ta wola (siła) ma jaką przyczynę, lub też nie, zkąd pochodzi, dokąd zmierza i dlaczego istnieje. Wiemy tylko, że jest i że się wszystko do niej sprowadza.

Oto mniej więcej treść ogólnych, wcale nie obfitych teoryj Schopenhauera. Daleko większe bogactwo wykazują poszczególne doktryny pesymisty frankfurckiego.

Francuz Ribot rozpoczął studjum swoje od wstępu, w którym nakreślił sylwetkę bjograficzną Schopenhauera. Trudu mu ta część sprawić nie mogła, po dziełach bowiem Gwinnera („*Arthur Schopenhauer aus persönlichen Umgange*"), Lindnera („*Von ihm, über ihn*"), Frauenstädta („*Memorabilien*") i Foucher'a de Careil („*Hegel et Schopenhauer*"), potrzebował tylko z gotowego już materjału wybrać dane i rysy niezbędne, co też sumiennie uczynił.

Sam wykład filozofji Schopenhauera podzielił Ribot na pięć rozdziałów: Ogólne zasady jego filozofji — Inteligencja — Wola — Sztuka — Moralność — Całość zamyka „zakończenie".

Dzieło Ribota zaleca się przejrzystą formą, przeto może liczyć na powodzenie nawet u profanów.

Jeszcze jedną książeczkę, ale już oryginalną, zawdzięczamy tygodnikowi *Głos*. Wydał on „Wrażenia z podróży" p. Wilhelma Jelskiego, któremu przyszła szczęśliwa myśl odwiedzenia łużycan.

Niegdyś wielkie i możne plemię słowiańskie, zamieszkałe nad brzegami Łaby i Solawy, sięgające aż pod Mohan (Meinz), serbo-łużycanie walczyli przez długie wieki z nawałą germańską, broniąc z zajadłością każdej piędzi ziemi. Już w r. 531-ym po Chr. kraj Turynków, położony między Solawą a Wełtawą, utonął w paszczy chciwego sąsiada.

Dotarłszy do Solawy, niemcy coraz więcej niepokoili mieszkających na wschodzie słowian. Odpierał ich szczęśliwie król Samo, wódz plemion naddunajskich, morawskich i czeskich; poskromił ich później Bolesław, w końcu jednak ulegli serbowie łużyccy przemocy. Z wielkiego niegdyś narodu zostało dziś około 150,000 głów, które bronią się jeszcze przeciw powodzi germańskiej. Reszta zlała się ze zwycięzcami, zapomniawszy prawdopodobnie o początku słowiańskim.

Tych niedobitków, którzy cudem prawie ocaleli, otoczeni zewsząd, jak maleńka wysepka, potężnemi falami germanizmu, odwiedził p. Jelski i, co widział, co dostrzegł na ostatnim skrawku ziemi łużyckiej, opowiedział szczerze, poprzedziwszy „wrażenia" swoje wzmianką historyczną.

P. Jelski nazwał dziełko swoje dobrze. Są to rzeczywiście tylko „wrażenia" turysty, zestawione luźno obok siebie. Autor, wędrując od wioski do wioski, rozglądał się na wszystkie strony nietylko uważnie, lecz także z miłością, którą zaniósł ubogim potomkom możnych niegdyś przodków.

Teodor Jeske-Choiński.

W r. 1886 „Prim" L. hr. Krasińskiego.
„ 1887 „Kordecki" p. L. Grabowskiego.
„ 1888 „Provence" tegoż.
„ 1889 „Melbourne" hr. J. Potockiego.
„ 1890 Tenże.
„ 1891 „Kordelja" stadn. rząd. w Janowie.

2) *Derby*—3,000 rs. głównego zarządu stadnin.

W r. 1882 „Koncept" hr. Aug. Potockiego.
„ 1883 „Percun" hr. L. Krasińskiego.
„ 1884 „Grand-Duc" p. L. Grabowskiego.
„ 1885 „Highland" hr. L. Krasińskiego.
„ 1886 „Kordecki" p. L. Grabowskiego.
„ 1887 „Count-Grabowski" tegoż.
„ 1888 „Mohort" p. L. Kronenberga.
„ 1889 „Monopol" p. J. U. Niemcewicza.
„ 1890 „Tormentor" hr. L. Krasińskiego.
„ 1891 „Gierdawa" p. L. Grabowskiego.

3) Nagrodę imienia hr. Potockich 1,000—3,000 rs.

W r. 1882 „Prinz" hr. L. Krasińskiego.
„ 1883 „Rhea" tegoż.
„ 1884 „Grand-Duc" p. L. Grabowskiego.
„ 1885 „Highland" hr. L. Krasińskiego.
„ 1886 „Baronet" tegoż.
„ 1887 „Imp" Paradoxa.
„ 1888 „Gayarré" p. L. Grabowskiego.
„ 1889 „Lancelot" p. W. Mysyrowicza.
„ 1890 „Pitt" hr. L. Krasińskiego.
„ 1891 „Gierdawa" p. L. Grabowskiego.

4) *Produce Stakes* — 1,000 rs. (istnieje od r. 1883-go).

W r. 1883 „Francesca" hr. L. Krasińskiego.
„ 1884 „Sąsiad" hr. A. Potockiego.
„ 1885 „Princesse" p. Kronenberga.
„ 1886 „Harry" hr. L. Krasińskiego.
„ 1887 „Kron-prinz" stad. Janowskiej.
„ 1888 „Mefisto" p. W. Mysyrowicza.
„ 1889 „Monopol" p. J. U. Niemcewicza.
„ 1890 „Krakus" p. L. Grabowskiego.
„ 1891 „Penelopa" hr. L. Krasińskiego.

5) *Oaks*—1,000 rs. (istnieje od r. 1887-go).

W r. 1887 „Provence" p. L. Grabowskiego.
„ 1888 „Korona" p. L. Kronenberga.
„ 1889 „Gladia" hr. Krasińskiego.
„ 1890 „Thebais" p. W. Mysyrowicza.
„ 1891 „Fine-Fleur" p. L. Grabowskiego.

Tyle co do wyścigów w Warszawie.

Przechodzimy z kolei do rezultatów gonitw moskiewskich i carsko-sielskich. Posiadamy jednak sprawozdania jedynie z ostatnich lat 4—5; te więc tylko w dalszym ciągu uwzględnić możemy.

—ał—

„Lutnia."

Drużyna śpiewacza „Lutni" zebrała się wczoraj wieczorem w celu wysłuchania sprawozdania rocznego.

Pod przewodnictwem swego prezesa, p. Juljana Adolfa Święcickiego, rozpoczęła ona obrady od czynu nawskróś szlachetnego. Dotknięta w tej właśnie chwili zgonem jednego z towarzyszy, który na polu wspólnej pracy artystycznej brał czynny i pożyteczny udział, nietylko że uczciła pamięć zmarłego postanowieniem oddania mu ostatniej posługi, lecz jednocześnie zaopiekowała się na razie losem pozostałej po nim rodziny z solidarnością prawdziwie koleżeńską.

Sympatja, jaką się cieszy powszechnie „Lutnia", nie jest tylko platoniczną. Praca jej znajduje właściwą zawsze ocenę, a rozrost ciągły stowarzyszenia najlepszym jest tego dowodem.

Powodzenie też ogólne zaznacza sprawozdanie, odczytane wczoraj przez członka zarządu, p. Stołągiewicza.

Co do strony artystycznej, dowiadujemy się z niego, iż „Lutnia" w przeciągu roku sprawozdawczego wystąpiła w dziesięciu koncertach, które podnoszą ogólną liczbę jej publicznych produkcyj w okresie sześcioletnim do 10 rocznie.

Ogłoszone konkursy stanowiły i stanowią dotąd jeden z wyższych czynników ożywczych.

Niemniej pożytecznym czynnikiem okazuje się i chór żeński, utworzony w roku ubiegłym, a pozwalający na rozszerzenie programu wokalnego.

Wreszcie zastęp czynny „Lutni" w chwili obecnej składa się z 138-miu śpiewaków, dzielących się co do natury głosów na: 33-ch tenorów pierwszych i 39-ciu drugich, 43-ch basów pierwszych i 23-ch drugich.

Poważną jest również liczba członków zwyczajnych, których „Lutnia" posiada obecnie 394. Liczba ta w porównaniu z r. z. mały wprawdzie wskazuje przybytek, bo tylko 8; bo i tu powtarza się fakt w innych stowarzyszeniach spotykany nieuszanowania przyjętych zobowiązań, wskutek czego w r. b. za nieopłacenie składek wykreślono 54-ch członków.

Przechodząc do strony czysto rachunkowej, widzimy, iż bilans roczny przy 3,107 rs. wpływu przedstawia 86 rs. niedoboru. Deficyt ten wszakże, jak zaznacza komisja rewizyjna, jest tylko pozorny i wynika z poniesienia różnych wydatków nadetatowych i potrosze należności za zakup nut w latach poprzednich dopełniony.

Preliminarz budżetowy na r. b. oznacza cyfrę dochodu i rozchodu na 2,630 rs. Nakoniec majątek Towarzystwa wynosi z początkiem r. b. rs. 6,428, co w porównaniu z rokiem poprzednim oznacza zwiększenie o 230 rs.

W ciągu wczorajszego posiedzenia nie obeszło się i bez żywych dyskusyj. Do gorętszej wymiany słów dał naprzód powód wniosek zarządu, proponujący niewydawanie biletów bezpłatnych wejścia na koncerty tym z członków, którzy na trzech ostatnich próbach będą nieobecni. Ozwały się tu i owdzie głosy, przeciwne temu rygorowi. Po bezstronnem jednak zbadaniu sprawy przyznano słuszność wnioskowi i przyjęto go bez zastrzeżeń.

Inną sprawą, wykazującą niezupełną zgodność zapatrywań lutnistów, było zaproszenie Towarzystwa wioślarskiego do czynnegoy udziału w obchodzie „Wianków".

Przeciwko udziałowi takiemu przemawiał dyrektor, p. Maszyński, ze względów czysto artystycznych. Opierając się na doświadczeniu lat przeszłych, twierdził on, iż przy złych warunkach akustycznych śpiew niknie zupełnie, a lutniści nawet sami siebie słyszeć nie mogą. Zdanie to podzieliło wielu. Byli wszakże i tacy, co za przyjęciem udziału przemawiali z punktu solidarności korporacyjnej.

Ci ostatni znaleźli się jednak w mniejszości i w konkluzji postanowiono udział „Lutni" ograniczyć do przesłania odpowiedniego wieńca, który zadość obowiązkom stosunków korporacyjnych uczyni.

Obliczenie kartek wyborczych odłożono do dnia dzisiejszego, samo zaś posiedzenie zakończono, jak i rozpoczęto śpiewem chóralnym. *Ch.*

Człowiek—latarnia.

Czyżby tylko twarz i ręce korzystać miały ze światła dziennego? Czyżby dobroczynne słońce, tak sprawiedliwym, jak i niesprawiedliwym przyświecające na ziemi, stale innym częściom ciała odmawiać miało jednego bodaj promyka? Czyżby Edison lampę żarową tylko na rzecz z poza odzienia wyłaniającej się twarzy zbudował?

Nie, po stokroć nie!

Nareszcie posiądziemy odzienie ze szkła, miki, celluloidu, co przy pomocy wszytych w nie lampek żarowych uczyni je przezroczystemi, skórze zaś naszej i światła dostarczy i ciepła.

A nie wspominamy tu o jakiejś mrzonce, na przyszłość daleką obliczanej, o fantazji, z dziedziny bajek wykrojonej, projekt bowiem sporządzania ubrań przezroczystych, oświetlających ciało, postawiono serjo zupełnie. Złożono go w biurze patentowem niemieckiem, zamiłowanie zaś epoki naszej do wszelakich nadzwyczajności łacno sprawić może, iż lada dzień spotkamy na ulicy człeka w pancerzu łuskowym ze szkła lub miki, obsypanego światełkami matowemi lamp żarowych.

W urzędzie patentowym niemieckim złożono podanie o przyznanie patentu na nowy wynalazek, podpisane przez niejakiego Juljusza Wolffa z Gross-Gerau, a brzmiące (bo któżby dokument tej wagi śmiał podawać dowolnie) słowo za słowem:

„Nowy rodzaj odzieży, oświetlającej, przewietrzającej i ogrzewającej ciało.

„*Podanie o patent.* (Dosłownie.) Różne części odzieży, okrycia i t. p., sporządzane z miki, szkła, celluloidu, pokostowanej, nierozpuszczalnej żelatyny, tkanin z przezroczystych włókien lub wreszcie pokostowanej, szerokiej siatki, służące ku umożliwieniu bezpośredniego działania na skórę światła lub pomieszczeniu pod zwierzchniem a na spodniem już to przezroczystem, już z siatki wyrobionem odzieniu pewnej liczby lampek żarowych.

„*Opis wynalazku.* Celem wynalazku jest: ułatwienie dostępu naturalnego lub sztucznego światła i do tych części skóry, które zwyczajnie pokrywamy odzieżą. Użyć się do tego dają: szkło, szkło mleczne, celluloid, jak również pokostowane blaszki z nierozpuszczalnej żelatyny, przedewszystkiem jednak mika, a to z uwagi na niepalność jej i własność zatrzymywania promieni ciemnych światła i ciepła. Użycie nowej odzieży zasadza się na noszeniu łuskowatego pancerza, złożonego z blaszek, osadzonych na siatce. Tym sposobem tamuje się wydzielanie ciepła przez ciało tak drogą przewodnictwa, jak i promieniowania, gdy ruchomość oddzielnych blaszek utrzymuje zbawienną wentylację. Gdyby zaszła potrzeba silniejszego ogrzania ciała, popod pancerz wdziewa się z siatki wyrobioną odzież, po której w odstępach 1-go lub więcej centymetrów przewija się delikatny drucik metalowy, który umożliwia wytworzenie prądu elektrycznego.

„Po za odzieżą, przy której przedewszystkiem zwrócono uwagę na części jej, tułów pokrywające, zastosować się daje mika, celluloid, pokostowana, nierozpuszczalna żelatyna i do sporządzania kapeluszy, parasoli, obić na sofy, szeslongi (celluloid i żelatyna w kształcie tkaniny) i t. p.

„Tkaniny, wyżej wymienione, odpowiednio do potrzeby, rzadszemi być mogą lub gęstszemi, przyczem przezroczystość zachowują zupełnie."

Na zakończenie dzielny wynalazca *skromną* dodaje uwagę, iż wobec panujących dziś zwyczajów i przesądów przezroczyste pancerze w zamkniętych tylko dałyby się na razie używać pokojach, gdzie opancerzeni „odwiedziny nawet mogliby przyjmować osób płci tej samej".

Niech żyje więc Juljusz Wolff z Gross-Gerau, uwalniający ciała nasze z ciemnicy, w jakiej *przesąd* więził je od lat tysiąca; niech żyją wraz z nim i „ludzie-latarnie", którzy w przyszłości, niby błędne ogniki po bagnach, snuć się mają po ulicach miast naszych.

Wszystko to, jeżeli nawet trochę „niemądre", to przynajmniej nowe. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż komitet ministrów aprobował nowy projekt organizacji krótkoterminowego kredytu dla młynarzy na zastaw ziarna, opracowany przez ministerjum finansów.

= W *Praw. wiest.* ogłoszone zostało rozporządzenie o przepuszczaniu bez cła z zagranicy wydawnictw towarzystwa biblijnego.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż komisja pod przewodnictwem sekretarza stanu I. N. Durnowo ukończyła już swe prace, tyczące się przejrzenia i uzupełnienia projektu o kredycie dla ziemian na sola-weksle. Projekt podczas sesji jesiennej wniesiony będzie do rady państwa.

= *Nowosti* donoszą, iż oprócz zakupionego przez ziemstwa zboża, zapasy ziarna w całem państwie wynoszą 85 miljonów pudów.

= *Nowosti* donoszą, iż wołyńscy plantatorowie chmielu znów poruszyli kwestję kredytu dla chmielarzy z banku państwa.

= W ciągu ubiegłego roku *Warsz. Dniewn.*, jak pisze obecnie, zwracał kilka razy uwagę na istniejący wśród żydów przemysłowców zwyczaj wydawania robotnikom, tytułem zaliczki na zarobek, marek papierowych na 3, 4 i 5 kop. Wypuszczanie takich marek, zastępujących znaki pieniężne, jest przez prawo zabronione, lecz żydzi tłumaczyli się tem, że marki wydawane bywają tylko w celu umożliwienia ubogim współwyznawcom nabywania najpotrzebniejszych towarów w dni sobotnie, w których to dniach przepisy religijne wzbraniają im mieć przy sobie pieniądze. Sąd okręgowy rozstrzygał nawet sprawę, wytoczoną z tego powodu właścicielowi restauracji, Koreneztejnowi, i, uznawszy objaśnienie K., jako zasługujące na uwzględnienie, od odpowiedzialności go uwolnił. Obecnie, z powodu protestu prokuratora, sprawa przeszła do izby sądowej, która uchyliła decyzję sądu okręgowego i skazała Korensztejna na trzytygodniowy areszt. Postanowienie izby z tego względu jest ważnem, że daje policji możność pociągania żydów do odpowiedzialności za wypuszczanie marek w miejsce znaków pieniężnych.

= *Warsz. Dniewn.* pisze, że w nocy z 28-go na 29-ty maja straż pograniczna zaaresztowała w domu włościanina Teodora Jabłońskiego we wsi Kubylele, w pow. władysławowskim, kilku ludzi, zamierzających potajemnie przejść granicę w celu emigrowania do Ameryki. Z liczby zaaresztowanych czterej pochodzą z pow. marjampolskiego, gub. suwalskiej, jeden z gubernji kowieńskiej i jeden z wileńskiej. Wszyscy oni zeznali, że do Jabłońskiego doprowadził ich mieszkaniec wsi Grzecze, w pow. marjampolskim, Jan Delinkajtis, który pobrał od nich po 16 rs. dalsze przeprowadzenie emigrantów przez granicę miało się dokonać przy pomocy Jabłońskiego. Delinkajtis i Jabłoński, jako dopomagający do tajnego przebywania granicy przez osoby, nie posiadające wymaganych świadectw, zostali aresztowani i będą pociągnięci do odpowiedzialności sądowej, inni zaś odstawieni zostali do miejsc stałego zamieszkania.

= Jeden z zarządów gubernjalnych zażądał wyjaśnienia artykułu 44-go ustawy o powinności woj

skowej, a mianowicie: czy osoby, które z jakichbądź przyczyn nie stawiły się do superewizji we właściwym terminie, lecz przybyły dla dopełnienia tej formalności po upływie terminu później, należy powoływać, gdy zajdzie potrzeba powtórnej superewizji tych osób, w zwykłym terminie poborowym i na mocy tego liczyć, że osoby te posiadają już drugą zwłokę w powinności wojskowej; czy też należy przeczekać cały rok dla odbycia powtórnej superewizji, a więc nie powoływać w zwykłym terminie do komisji lekarskiej poborowej. W odpowiedzi na pytanie to senat rządzący wyjaśnił, iż według dosłownego brzmienia artykułu 44-go ust. o powin. wojskow., osoby, niedostatecznie rozwinięte fizycznie lub osłabione po przebytych chorobach, mogą otrzymać dwukrotną zwłokę w odbywaniu powinności wojskowej, które to zwłoki nie mogą trwać razem dłużej jak dwa lata; tym sposobem, kto się spóźni do superewizji we właściwym terminie, może korzystać tylko ze zwłoki do najbliższej terminowej superewizji, inaczej zaś zyskałby zbyt wiele na czasie i zwłoka przeciągnęłaby się dłużej nad dwa lata. Z tego powodu, jeżeli komisja poborowa jest stale przez rok cały czynną, a popisowy opóźniwszy się przybył do superewizji po upływie choćby 11 miesięcy od daty właściwej dla jego wieku superewizji, otrzyma tylko zwłokę do pierwszych następnych oględzin.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Ponieważ śmietniki w podwórzach w ciągu całej doby aż do wywózki porannej, napełniane bywają śmieciami oraz odpadkami kuchennemi, które obecnie, podczas upałów, ulegają szybko rozkładowi i mogą nader łatwo zarażać powietrze w podwórzach i mieszkaniach, zwłaszcza gdy okna prawie bez przerwy są otwarte, przeto polecam pp. komisarzom zobowiązać właścicieli domów, ażeby śmietniki co najmniej dwa razy na dzień były dezynfekowane przez polewanie lub posypywanie jednym ze środków odwaniających, używanych do zneutralizowania zawartości dołów ustępowych.”

= Z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych na Lesznie, komunikacja tramwajowa z d. 13-ym b. m. zostanie wstrzymaną. Wagony kursujące z Mokotowa przez plac Teatralny na Wolę zwracać się będą w ulicę Senatorską, dalej przez plac Bankowy, ulicę Przechodnią, plac Żelaznej Bramy, koszary mirowskie aż do połączenia się z linją na ulicy Chłodnej.

= Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej w Warszawie osiągnęło w ciągu maja z ofiar miesięcznych i jednorazowych sumę 1,405 rs. 37 kop. i wsparło w tym czasie 476 ubogich rodzin.

= Na jutrzejszą loterję fantową we Fraskati na rzecz Przytuliska, oprócz dam poprzednio wymienionych, sprzedawać będą jeszcze bilety loteryjne: w namiocie 2-im hr. Franciszkowa Pusłowska z córką, w namiocie 3-im p. Zdzisława Jasieńska z córką, w namiocie 4-ym p. Marja Ordężyna z córką.

= Według wiadomości otrzymanych, z Petersburga, nieco opóźniony przyjazd do Warszawy p. ministra komunikacyj nastąpi około 25-go b. m. Celem przyjazdu będzie zwiedzenie kolei w Królestwie.

= W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy członek tymczasowego zarządu kolei skarbowych inżenier rz. r. st. Iwanow z Petersburga; wyjechali zaś: pomocnik kuratora okręgu naukowego warszawskiego r. st. Popow i członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st. Kotlarewskij za granicę.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżenier Daragan, i naczelnik rachuby głównej tejże kolei, p. Rapaport, wczoraj wieczorem powrócili z Petersburga.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Żydówka” (występ panny Lantes oraz pp. Prévosta i Jeromina), w Letnim „Bawidełko”, a w Nowym „Ptasznik z Tyrolu” (występ p. Wierzbickiego).

* Jutro w teatrze Wielkim „Pan Twardowski”.

* Teatr Letni daje jutro komedję Fredry (syna) „Oj młody, młody”.

Widowisko rozpocznie obrazek Sienkiewicza „Czyja wina”.

* Na jutrzejsze widowisko w teatrze Nowym złożą się: krotochwila „Trzecia głowa” i operetka „Gondoljerzy”.

* Na scenie teatru Wielkiego odbywają się obecnie próby z „Królowej Saby”, która z nową w kilku partjach obsadą dana będzie w sobotę przyszłą.

* „Gondoljerzy” Sulivana cieszą się powodzeniem w teatrze Nowym.

Angielska ta operetka przypadła do gustu zwolennikom lekkiej muzy, którzy też bawią się na niej wybornie.

„Gondoljerzy” grani będą w przyszłym tygodniu w poniedziałek, środę, czwartek i piątek.

* W sobotę teatr Nowy wystawi pierwszy raz „Dziecko szczęścia” Millöckera.

* We wtorek, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali baletowej (gmach teatralny) egzamin dzieci szkoły baletu warszawskiego.

* Na przyszły tydzień teatr Rozmaitości zapowie na sobotę wznowienie wesołej krotochwili Fredry (ojca) „Nikt mnie nie zna”, a na niedzielę pierwsze przedstawienie komedji Przybylskiego „Protekcja dam”.

* Andrea Maggi, który w dniu wczorajszym opuścił Warszawę, śpiesząc na zapowiedziany na dziś pierwszy występ w Wiedniu, zamierza w ciągu zimy odwiedzić nanowo nasze miasto i wystąpić w nowych zupełnie rolach.

* W dniu wczorajszym na przedstawieniach w teatrach było osób: w Wielkim 296, Letnim 264, Nowym 276. W teatrzykach było: w Bellevue 360, Wodewilu 174 i Eldorado 78 osób. Na koncercie w Dolinie szwajcarskiej zgromadziło się 570 osób.

= Poświęcenie chorągwi.

Zgromadzenie szklarzy warszawskich obchodzić będzie jutro rzadką uroczystość poświęcenia nowych chorągwi, sprawionych drogą składek dobrowolnych.

Ceremonja poświęcenia chorągwi odbędzie się zrana po wotywie w kościele św. Marcina.

Stara chorągiew sprawioną była w 1670-ym roku, lubo zgromadzenie założone zostało jeszcze w 1551 r.

Inicjatorami sprawienia nowej chorągwi byli pp.: Antoni Bystrzanowski i Karol Fitze.

= Kolonje letnie.

Dzięki wielkiej ofiarności naszych ziemian, kłopot o pomieszczenie 80-iu chłopców, przeznaczonych do Poraja, został jaknajpomyślniej usunięty.

Chłopcy ci w pierwszych dniach lipca wyjadą do Psar, wsi należącej do dóbr Leśmierz pod Łęczycą.

Ofiarodawca, p. Władysław Boetticher, zapewnił niezmierne ułatwienia pod względem przewiezienia dzieci z Kutna do Psar i prowadzenia gospodarstwa.

Łóżka i cały inwentarz gospodarczy dla kolonji w Psarach, gdzie na raz przebywać będzie 40-tu chłopców pod opieką dwóch dozorców, bezzwłocznie będą wysłane.

Delegatem biura dla kolonji w Psarach jest doktor Wiktor Kosmowski.

W dniu 16-ym b. m., to jest we czwartek, z dworca wiedeńskiego, o godz. 7-ej rano, wyjadą chłopcy w liczbie 40-tu do Ciechocinka pod opieką dwóch dozorców; pp. Paulusa i Kaczereca.

Delegatem biura dla kolonji Ciechocińskiej jest doktor Antoni Natanson.

W dniu 17-ym b. m., t. j. w piątek, z dworca wiedeńskiego o godz. 3-ej po południu wyjadą dziewczynki w liczbie 50-ciu do Leszna, pod opieką dwóch dozorczyń: pp. Myślewskiej i Mayde.

Delegatem biura dla kolonji w Lesznie jest dr. Stanisław Markiewicz.

Do Żyrzyna w dniu jutrzejszym wyjeżdża dr. Tomaszewicz-Dobrska, jako delegat biura dla kolonji, powstać tam mającej.

= O wilegjaturę.

Osoby, którym leży na sercu sprawa umieszczenia wychowańców szpitala Dzieciątka Jezus na wilegjaturze, udały się po informacje do zarządu kolonij letnich.

Nadzieja, iż oferty przyjęcia elewów kolonij otrzymane przez tę instytucję, lecz dla rozmaitych przyczyn odrzucone, będzie można zużytkować na korzyść dziatwy szpitalnej upada wobec tego, iż osoby ofiarujące miejsce, nic prócz tego udzielić nie mogą.

Z powodu naszej poprzedniej wzmianki o potrzebie wilegjatury dla wychowańców otrzymujemy następujące szczegóły.

Przed miesiącem, na skutek listu otwartego, zamieszczonego w *Kurjerze* przez d-ra Sierpińskiego, zarząd szpitala poczynił niektóre ulepszenia w mieszkaniach dziatwy.

Sale jednak, zwrócone oknami na północ są ciasne, zaś w niektórych, długich łokci 25, a szerokich łokci 11, mieści się po 40 łóżek.

O ile potrzeba wyjazdu jest konieczną, dowodzi sposób życia wychowańców.

Wstają oni ze snu o godzinie 6—6½ z rana, od 7—9 znajdują się w kościele, od 9—10-ej w szkole, od 12—2-ej popołudniu obiad i przechadzka po korytarzach pomiędzy salami chorych, od 2—4-ej szkoła, od 4-ej do 6-ej bieganie po korytarzach, a czasem po ciasnym ogródku, wreszcie od 6-tej do 7½ wieczerza, pacierz i pójście na spoczynek.

Dodać należy, iż plac na Koszykach, udzielony do zabaw dla dzieci, dla braku czasu dotąd ani razu nie był przez wychowańców odwiedzany i że całe ich życie skupia się nieustannie wśród murów, przesyconych nieuniknionemi w szpitalu wyziewami.

Zarząd szpitala, zwłaszcza wobec potrzeby ograniczenia wydatków nie posiada zgoła żadnych środków udzielenia wychowańcom letnich mieszkań.

Tak więc sprawa nader doniosła, gdyż dotycząca zdrowia dwustu kilkudziesięciu małoletnich, pozostaje wyłącznie w rękach naszych filantropów.

= O taksę.

W dniu wczorajszym, na przystani żeglugi parowej w Płocku, pasażerowie jadący do Włocławka zażądali spisania protokułu z powodu niedokładności taksy pasażerskiej.

Gdy na wszystkich przystaniach wywieszone tablice opiewają, iż opłata za jazdę z Płocka do Włocławka wynosi klasą II-gą kop. 30, kasjerzy pobierają kop. 45.

Na świadka przy protokule wezwano dozorcę policyjnego nr. 14, Prozorowa.

= Przybór.

Pod Warszawą dopiero dzisiaj od rana Wisła zaczęła przybierać; do południa przybyło ½ stopy, tak, iż wodomiar wskazywał blizko 4 stopy.

Szybszy przybór spodziewany jutro.

Obecne podwyższanie się dość nizkiego stanu wody jest bardzo pożądane przez szyprów, gdyż pokryje rozliczne ławy piaszczyste, utrudniające niezmiernie spław towarów berlinkami.

= Na Bielany.

Administracja M. Fajansa wysyłać będzie przez cały dzień jutrzejszy statki na Bielany.

Statki wychodzić mają z Warszawy co godzinę, od 5-ej rano do 8½ wieczorem.

= Przy pracy.

Podczas przewożenia koksu w gazowni przy ul. Ludnej pod № 16-ym jeden z wagonów, biegnących po szynach, najechał robotnika, Franciszka Orczykowskiego, i zranił go dotkliwie w nogę.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odesłano do baraku Czerwonego krzyża, sprawcę zaś wypadku pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Zatrudniony w fabryce naczyń kuchennych przy ul. Marszałkowskiej pod № 15-ym robotnik, Stanisław Mościcki, odciął sobie dwa palce u lewej ręki.

Wezwany natychmiast felczer udzielił mu tymczasowej pomocy.

= Z dorożki.

Przejeżdżający przez ul. Świętokrzyzką Gustaw Widuliński, w towarzystwie Teodora Wierzbickiego, wypadł z dorożki tak nieszczęśliwie, iż koło złamało mu nogę lewą poniżej kolana.

Poszwankowanego odwieziono na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Potajemna fabryka.

W domu przy ul. Nizkiej pod № 55-ym starszy dozorca rewirowy wykrył potajemną fabrykę papierosów.

Trzech ludzi, zajętych pracą, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zamach samobójczy.

Wczoraj wieczorem, w domu przy ul. Zelaznej pod № 34-ym robotnik, Adam Krajewski, 18 lat liczący, wszedł do stajni z zamiarem odebrania sobie życia i powiesił się na haku.

Przechodzącego przez podwórze dostrzegł Szaja Gutman, zamieszkały przy ul. Grzybowskiej pod № 16-ym, a zaintrygowany dziwnym wyrazem twarzy desperata, pośpieszył za nim do stajni.

Zobaczywszy co się dzieje, odciął K. natychmiast i przywrócił do przytomności.

Przyczyna kroku desperackiego nieznana.

= Pożar.

Wczoraj wieczorem, około godz. 7-ej, w domu przy ul. Zimnej pod № 3-im, w piekarni Hersza Grandusa, skutkiem nadmiernego napalenia w piecu, zatliła się belka, wpuszczona w luft kominowy pod podłogą na 1-em piętrze.

Wezwani na pomoc topornicy oddziału mirowskiego ogień stłumili w przeciągu pół godziny.

Podłogę na 1-em piętrze, oraz sufit mieszkania parterowego na znacznej przestrzeni wyrąbano.

+ „Lutnia łódzka.”

Korespondent nasz pisze:

„W czwartek, o godz. 9-ej wieczorem, zgromadziło się w jednej z sal Grand-hotelu 29-iu czynnych członków dotychczasowego chóru amatorskiego i 14-tu założycieli wchodzącego obecnie w życie stowarzyszenia śpiewackiego, celem ukonstytuowania go przez przyjęcie zatwierdzonej ustawy przez członków założycieli; przyjęcie chóru amatorskiego za podstawę „Lutni łódzkiej”, doręczenie temuż rzeczonej ustawy, oraz powołanie za pomocą wyborów reprezentacji nowego stowarzyszenia i uchwalenie kilku zasadniczych spraw jego.

Obradom przewodniczył p. Leon Gajewicz, protokuł posiedzenia prowadził p. M. Boruch.

Przedewszystkiem przewodniczący zakwestjonował zwalenie prawomocności uchwał pierwszego zebrania przez 7-iu założycieli w piątek, d. 3-go b. m., odbytego, co nastąpiło niezależnie od woli ogółu założycieli i wniósł propozycję przyjęcia przez obecne zgromadzenie pierwszego punktu protokułu nieuznanego zkądinąd pierwszego zebrania.

Obecni zaakceptowali wniosek jednomyślnie, a tym sposobem ustawa „Lutni” znalazła przyjęcie i chórowi amatorskiemu, uznanemu za podstawę stowarzyszenia, przekazaną została.

Następnie zajęto się na wniosek przewodniczącego wyborami przez głosowanie.

Do komitetu „Lutni łódzkiej” powołano tedy: na prezesa 27-mu głosami p. Konstantego Płacheckiego rejenta, na wiceprezesa 19-ma głosami p. Gustawa Gebethnera, na sekretarza 18-ma głosami p. Władysława Sudrę, na gospodarza p. Bolesława Wilkoszewskiego i na kasjera p. Witolda Magnuskiego.

Do komisji rewizyjnej zaproszono jednomyślnie

pp.: Wojciecha Appela Bronikowskiego, Leona Gajewicza i dr. Ks. Jasińskiego.

Nakoniec do ułożenia i opracowania regulaminu „Lutni łódzkiej" wybrano komisję z pp.: Borucha, Gajewicza, Gebethnera, Sudry i Wilkoszewskiego.

Oprócz powyższych czynności, pierwsze zebranie ogólne przyjęło do wiadomości, że 18-tu założycieli stowarzyszenia naturalnem porządkiem rzeczy, bez balotowania, przeszło do grona członków zwyczajnych „Lutni"; do czynnych zaś, oprócz chóru amatorskiego, z 31 osób złożonego, przyjęto jeszcze na zebraniu 4-ch nowych stowarzyszonych.

Z 4-ch kandydatów na stanowisko dyrektora „Lutni łódzkiej" jednomyślnie przyjęto p. Stanisława Niedzielskiego, z którym też komitet jej wejdzie niebawem w pertraktacje co do bliższych warunków, na jakich mógłby objąć b atutę dyrektorską.

Uchwaleniem wysokości rocznych opłat członkowskich na rs. 6 tak dla stowarzyszonych czynnych, jak i zwyczajnych, którzy nadto wnoszą rs. 3 wpisowego, zamknięto obrady czwartkowe lutnistów łódzkich.

Miejmy nadzieję, że nowa korporacja, dążąca do najlepszej harmonji tonów, będzie też tak ukonstytuowana, wzorem harmonji towarzyskiej!"

+ „Nadzieja".

W Dąbrowie górniczej odbędzie się w tych dniach zgromadzenie uczestników stowarzyszenia spożywczego „Nadzieja".

Celem jego będzie dopełnienie wyboru w miejsce prezesa stowarzyszenia, p. K., i członka zarządu, p. Z., którzy z godności swoich zrezygnowali.

Ustępują, ponieważ, jak donosi *Wiek*, zwierzchnik ich zagroził im pozbawieniem posady w fabryce, jeżeli nie usuną się z zarządu stowarzyszenia.

Wypadek ten wywołał ogólne zgorszenie w Dąbrowie.

+ Groźny pożar.

Korespondent nasz z Tomaszowa lubelskiego donosi pod d. 8-ym czerwca:

„Po raz drugi w ciągu ostatniego kwartału groźny pożar nawiedził osadę Tyszowiec naszego powiatu.

W nocy z d. 5-go na 6-ty b. m., gdy wszyscy mieszkańcy w śnie byli pogrążeni, ukazały się płomienie w oknach jednego z domów na rynku.

Ogień, podsycany wiatrem, szerzył się z szaloną szybkością i w przeciągu kilku godzin strawił 63 domów mieszkalnych, należących przeważnie do ludności starozakonnej.

Ofiarą rozszalałego żywiołu padło prócz tego kilkanaście budynków t. zw. ekonomicznych, oraz nowo rozpoczęte budowle na przedmieściu Jurydyka, zniszczone po raz drugi po pożarze, jaki się szerzył w marcu r. b.

Straty w nieruchomościach ubezpieczonych wynoszą 44,500 rs., w nieubezpieczonych 12,645 rs.; ruchomości zniszczonych dokładnie oszacować nie można, strata jednak przewyższa sumę 5,000 rs.

Sto czterdzieści rodzin zostało bez dachu, a tymczasowo nawet i bez chleba, zanim pomoc systematyczna zorganizowaną zostanie.

+ Zbrodnia.

Dzierżawca folwarku Hucisko, w okolicy Krzeszowa, w gubernji lubelskiej, wykrył w tych dniach w krzakach kilka korcy hreczki, skradzionej ze spichrza.

Pragnąc wyśledzić złodzieja, dzierżawca, Judka Zylbercwejg, ukrył się w krzakach w towarzystwie jednego z włościan.

Nad ranem przybył złodziej; włościanin ów chciał go pochwycić, lecz cofnął się, kiedy złodziej wymierzył doń ze strzelby.

Zyblercwejg, widząc to, chciał również uciekać, lecz w tej chwili wystrzałem ze strzelby złodziej go zamordował, a sam umknął i do tej pory nie został wyśledzony.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 6-ej po południu, w korytarzu przy zakrystji kościoła św. Krzyża, odbędzie się sesja wpisowa nowo przyjętych członków do bractwa św. Rocha.

— D. 13-go czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu tutejszego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu (w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa) odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzeciej drobnego przemysłu.

— D. 13-go czerwca rozpoczną się w Łomży posiedzenia zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu.

— D. 13-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, w warszawskim okręgowym wojennym zarządzie inżenierskim, odbędą się licytacje na wykonanie następujących robót: 1) w obozie pod m. Końskiem—na budowę ustępów i zamianę dachów od rs. 6,325 kop. 21; 2) w Warszawie: na przerobienie byłych koszar kirasjerskich dla komendy szkolnej pułku ułańskiego od rs. 9,304; 3) na budowę szopy w byłej mennicy, przerobienie szopy na stajnie i składy przy warsztacie broni od rs. 4,869 kop. 65, 4) w osadzie Opolu: na budowę dwóch szop na 120 wozów dla 70-go rjazkiego pułku piechoty od rs. 6,376; 5) w m. Pułtusku: na przebudowanie starej kuchni i piekarni przy koszarach № 6-ty od rs. 6,063 kop. 75; wadja wymagane są w wysokości 20%.

— D. 13-go czerwca, o godz. 1-ej po południu, w sali rady zarządzającej przy ulicy Marszałkowskiej, odbędzie się trzydzieste zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z eksploatacji kolei za r. z., bilans za r. z., sprawa budowy kolei obwodowej w Łodzi, projekt ustawy kasy oszczędnościowo-zapomogowej dla pracujących na kolei, wreszcie wybory. Prawo głosu daje każde 10 akcyj, nikt wszakże nie może posiadać więcej nad 10 głosów.

— D. 13-go czerwca rozpoczną się ferje letnie w sądzie okręgowym warszwskim i trwać będą do d. 27-go września.

— Do d. 13-go czerwca wszystkie szkółki freblowskie w Warszawie zaopatrzone być mają w księgi, ustanowione przez policję, a mające na celu, aby do szkółek tych nie uczęszczały dzieci starsze nad lat 7.

— D. 13-go czerwca, o godz. 3-ej po południu, w tutejszym instytucie głuchoniemych i ociemniałych, odbędzie się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego.

— D. 13-go czerwca odbędzie się ciągnienie przeznaczonych do umorzenia obligacyj III-ej emisji 3-procentowych głównego Towarzystwa kolei rosyjskich.

— Od d. 13-go czerwca Bank państwa, jego kantory i oddziały wypłacać będą należność za wylosowane d. 15-go marca bilety 5-procentowej pożyczki wschodniej premjowej drugiej emisji z r. 18[illegible]6-go.

— D. 13-go czerwca upływa przedłużony termin nadsyłania prac na konkurs *Gazety rolniczej* na napisanie dzieła „O uprawie chemicznej i mechanicznej roli". Praca, uznana za bezwzględnie dobrą, otrzyma nagrodę 1,000 rs.

— D. 13-go czerwca, w magistracie m. Piotrkowa, odbędzie się licytacja na 3-letnie oświetlanie 228 latarni ulicznych naftowych; wadjum 800 rs.

— D. 13-go czerwca, w urzędzie powiatowym marjampolskim, odbędzie się licytacja na budowę dwóch nowych i naprawę trzech starych studzien publicznych w m. Marjampolu od rs. 2,305 kop. 95; wadjum 230 rs.

— D. 13-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta doroczna delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie IX-ej przy ulicy Piwnej pod № 11, w gmachu po-augustjańskim.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

Z powodu pogłosek w czasopismach o nowo odkrytem źródle leczniczem w pobliżu Niekłania, proszę cię, sz. panie, o pomieszczenie w piśmie twem kilku słów sprostowania.

Wiadomość ta, jakoby w pobliżu tutejszej stacji klimatycznej leśnej odkryto źródła żelazne z domieszką lithium, jest przedwczesną, gdyż tylko ścisła analiza, o którą prosiliśmy sz. profesora M. Nenckiego, stanowczo w tym względzie orzec może.

Co do samego zakładu wodoleczniczego, to pogłoski o późnem jego otwarciu są bezpodstawne, gdyż, jak w r. z., już w czerwcu funkcjonować zaczyna.

Przyjm, sz. panie redaktorze, wyrazy poważania, z jakiem zostaję

dr. *M. Misiewicz*,
kierownik zakładu wodoleczniczego
w Niekłaniu.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod d. 10-ym b. m.: „Po wyczerpującej dyskusji, w której kilkunastu ojców miasta wypowiadało długie mowy, czasem tylko na retoryczny popis przygotowane, zapadła wreszcie uchwała wydzierżawienia gmachu nowego teatru prywatnemu przedsiębiorcy. Na 39-iu radnych, wraz z prezydentem 40-tu, 8-iu zaledwie oświadczyło się za prowadzeniem sceny we własnej administracji miasta. Głosowanie było jawne, imienne. Na uchwałę powyższą wpływ doniosły, jeżeli nie decydujący, wywarło przemówienie członka rady a dyrektora kasy oszczędności, p. Franciszka Slęka, który cyframi udowodnił, jak opłakanym jest stan finansowy Krakowa. Wobec wielkiej istotnie ofiary, jaką miasto poniosło na zbudowanie kosztownego teatru, ofiarność dalsza nieuchwytna i nieokreślona cyframi, przy pustkach w kasie, byłaby lekkomyślnością. W największych miastach teatry doskonałe bez subsydjów obchodzić się nie mogą. Teatr gminny musiałby być dobrym w pełnem znaczeniu słowa, a to już wymagałoby znacznych ofiar. Prowadzić go, jako przedsiębiorstwo spekulacyjne, lub dążyć tylko do tego, aby się końce bilansu schodziły, nie licowałoby z powagą gminy i jej zadaniem dobrowolnie przyjętem: popierania sztuki. Te względy, zawsze w ramach ubóztwa gminy, przeciążenia podatkami ogółu mieszkańców, wreszcie rozlicznych niezaspokojonych ważnych potrzeb (brak wody do picia) wpłynęły na członków rady, którzy też olbrzymią większością powzięli decyzję zrzeczenia się prowadzenia teatru. Artyści petycjami swojemi, aby gmina teatr objęła we własną administrację, również dopomogli wiele do powzięcia przeciwnego ich chęciom postanowienia. Zażądali na razie pensyj równych tym, jakie pobierają urzędnicy wydziału krajowego galicyjskiego, t. j. najwyższej krajowej magistratury, przyznania praw emerytalnych i dążenia do założenia szkoły dramatycznej. Ten bukiecik żądań przeraził niejednego z krakowskich rajców, którzy, na kurulnych zasiadając krzesłach, nie mieli dotąd wyobrażenia, iż t. zw. pierwszorzędne siły teatralne w niebogatym Krakowie pobierają na osobę po kilka tysięcy złr. rocznie. Petycje podziałały, jak sikawki, na rozgrzane uczynnością dla sztuki umysły. Konkurs na dzierżawę rozpisany zostanie niebawem, a o ile wierzyć można pogłoskom, kandydatów do objęcia przedsiębiorstwa będzie pokaźna liczba."

× **Pożar w kopalni.** Okropna katastrofa przybramska, która, jak się pokazuje, więcej niż 500 ludzi kosztowała życie, tem straszniejszą się wydaje, ile że coraz więcej śledztwo przekonywa o umyślnem podłożeniu ognia i to przez kilku umówionych razem górników. Piętro 29-go szybu, Marja, jest rodzajem galerji rezerwowej, nie pracują tu nigdy górnicy, ani też pojawia się który z urzędników. Powietrze tak tu jest ubogie w tlen, iż kaganki ledwo że się w niem palą, grubsza zaś nieco drzazga od płomieni ich nie zajmuje się wcale. Nie może więc być mowy o błahej przyczynie pożaru, jak nieostrożne zapalenie kaganka lub podrzucenie niezgaszonej zapałki; aby do podobnej doprowadzić katastrofy, sprawca, czy sprawcy jej musieli odpowiednie czynić przygotowania: użyć materjałów łatwo zapalnych i całemi gromadzić je tygodniami. Miejscowość położeniem swojem ułatwiała wielce zadanie. Mieści się tu bowiem rodzaj piwnicy ciemnej, w której, mimo rewizji urzędników, łatwo było wybuch pożaru przygotować. Jeden z urzędników np. opowiada, iż gdy pewnego razu, acz ze strachem, zaszedł na omawiane 29-te piętro, nagle z 28-go piętra sąsiedniego szybu spuściło się tu trzech robotników. Na widok przełożonego zmieszali się bardzo i oto jaka się zawiązała rozmowa. *Urzędnik.* Co wy tu robicie? *Odpowiedź.* Chcemy się dostać na powierzchnię. *Urzędnik.* Dlaczegóż ztąd a nie z waszego piętra? *Odpowiedź.* Bo chcieliśmy się prędzej dostać (jest zwyczaj, iż z niższych pięter najpierw dobywają na powierzchnię górników). *Urzędnik.* Jeżeli tak, to dlaczego nie zeszliście na 29-te piętro waszego szybu, a przychodzicie tu do szybu Marji? Na to ostatnie pytanie robotnicy nie dali żadnej odpowiedzi. Za samowolne wędrówki po kopalni ukarano ich później. Dowodów winy ich nie zdobyto, w każdym razie wzbudzają podejrzenie.

BAŃKI MYDLANE.

X. jest próżniakiem.

Pewnego dnia chwali się przed Kimś, iż zwykł wstawać o godzinie szóstej zrana.

— Jakto?—woła Ktoś zdumiony—tak wcześnie zaczynasz już nic nie robić?...

*

Z ulicy o zmroku.

Ośmioletnia nędzarka nagabuje przechodnia o jałmużnę.

— Nie wstyd ci żebrać? Co robi twój ojciec?

— Żebrze.

— A matka?

— Także żebrze.

— A brat?

— Jest w uniwersytecie.

— W uniwersytecie?! Cóż on u licha tam robi?

— Nic. Siedzi w słoju ze spirytusem: ma dwie głowy...

NEKROLOGJA.

† W dniu 13 czerwca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 11-ej przed poł., w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, jako w drugą bolesną rocznicę imienin, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. ANTONIEGO RIEDEL,

obywatela m. Warszawy, b. artysty muzycznego teatrów warszawskich, profesora muzyki, na które pozostali w głębokim żalu żona wraz z synem zapraszają przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego. 2—2274—

† Dnia 13 czerwca, w poniedziałek, jako nazajutrz po czwartej rocznicy zgonu, odprawiono będzie, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Karoliny Zejdler

i członków jej rodziny tegoż samego imienia. —2262

† We wtorek, dnia 14 czerwca, o godzinie 10-ej rano, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, wotywa żałobna za duszę ś. p. **Antoniego Łubieńskiego**, b. radcy rządu gubernjalnego augustowskiego, z powodu rocznicy imienin. —2267—

† Dnia 13-go czerwca, w kościele po-paulińskim odbędzie się nabożeństwo, o godzinie 7-ej zrana za duszę

ś. p. Antoniego Żerańskiego,

b. dyrektora Żyrardowa, na które syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —2278—

† Dnia 13-go czerwca, jako w dzień imienin

ś. p. Antoniego Zaborskiego,

i córki jego, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedm., o godzinie 10-ej zrana. 2276

† We wtorek, dnia 14-go czerwca r. b., o godzinie 10-ej rano odprawioną będzie msza św. za duszę

ś. p. Heleny z Stanisławskich STRAUSS,

w kościele katedralnym, na którą pozostały mąż i syn zapraszają krewnych i życzliwych. —2277—

† Szan. duchowieństwu, kolegom, przyjaciołom i znajomym za okazane mi współczucie i odprowadzenie zwłok najdroższego męża mego ś. p. **Józefa**, na wieczny spoczynek, a doktorom, zwłaszcza dr. Ruppertowi za jego bezinteresowne i pełne poświęcenia leczenie go podczas choroby, składam serdeczne „Bóg zapłać".

Ciężko strapiona wdowa wraz z dziećmi.

Jadwiga Kwiecień.

Aleksandrów, dnia 11 czerwca r. b. —2280

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„Obecny zjazd Najjaśniejszego Pana z cesarzem Niemiec jest czwartym z kolei, a wszystkie cztery nastąpiły w ciągu lat czterech. Cesarz Wilhelm wstąpił na tron w początku lata w r. 1888-ym; już w miesiąc potem w pierwszych dniach lipca cesarz niemiecki przyjechał do Kronsztadu w towarzystwie eskadry okrętów wojennych niemieckich. Wówczas młody monarcha spędził w gościnie u Najjaśniejszego Pana sześć dni. W październiku roku następnego 1889-go Najjaśniejszy Pan w powrocie z Kopenhagi do swej stolicy zajechał z Kielu do Berlina. Według ogólnego przekonania, kwestja pokoju i wojny była wówczas rozstrzygnięta na korzyść pokoju w pamiętnej rozmowie Samowładzcy Rosji z kanclerzem niemieckim. Było to ostatnie poważne dzieło polityczne księcia Bismarka. Na wiosnę roku następnego książę usunął się od steru spraw politycznych, a cesarz Wilhelm wkrótce, w sierpniu 1890-go r., przyjechał do Narwy na manewry w towarzystwie nowego swojego doradzcy, jenerała Capriviego. Jak i za pierwszym razem wizyta monarchy niemieckiego trwała 6 dni.

„W roku zeszłym Niemcy odnowiły trójprzymierze z Austrją i Włochami. Dla wszystkich stało się jasnem i oczywistem, że przymierze tak niechętnie podpisane przez zmarłego dziada cesarza Wilhelma skutkiem przekładań ks. Bismarka, nawet po usunięciu się tego ostatniego, pozostało kamieniem węgielnym polityki niemieckiej za panowania nowego i, jak się zdaje, nader samodzielnego monarchy. W r. 1879-ym, kiedy młoda monarchja niemiecka po raz pierwszy zbliżyła się ściśle do wyłączonej z jej składu Austrji, dyplomacja niemiecka twierdziła, że przymierze zawarto wobec konieczności obrony Niemiec i Austrji przed niszczącemi jakoby zamiarami panslawizmu, którego dążenia, jak wiadomo, nie cieszą się bynajmniej poparciem samego rządu russkiego. W celu dowiedzenia tej zasadniczej prawdy okazało się, że w ciągu pierwszego dziesięciolecia istnienia tego przymierza, wszelkie jego usiłowania skierowane były ku temu, aby usunąć wpływ russki z Bułgarji, najbliżej położonej przy granicy russkiej na półwyspie Bałkańskim. Te usiłowania dyplomacji austrjacko-niemieckiej uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Nie dość na tem; w r. z. trójprzymierze odnowiono na czas dłuższy.

„W ten sposób „konieczna potrzeba" przemieniła się w tradycję polityki niemieckiej, tradycję nową, która zastąpiła dawne, długotrwałe przymierze Prus z Rosją. Stało się widocznem, że najbliższym celem przymierza państw środkowo-europejskich jest gorące pragnienie utrzymania rezultatów, osiągniętych już po kongresie berlińskim, a mianowicie chęć usunięcia Rosji od półwyspu Bałkańskiego, aby Austrja mogła tem łatwiej ugruntować swe wpływy w ognisku byłych posiadłości tureckich. Należało się spodziewać dalszego ruchu postępowego Austrji na wschodzie na zasadzie nowych tradycyj, t. j. bez uprzedniego porozumienia się z Rosją pod osłoną trójprzymierza i, oczywiście, w celu wrogim dla niej. Wobec tego przyszła z kolei dla Rosji konieczność zastąpienia przymierza z Prusami, które zresztą nigdy nie było formalnem, innem, podobniejsze nieformalnem przymierzem z Francją. Powitanie eskadry francuzkiej, przybyłej do Kronsztadu, było odpowiedzią na odnowienie trójprzymierza. Wielu spodziewało się, że zeszłoroczne wypadki szybko wciągną Rosję i Austrję w fatalną w swych skutkach wojnę. Jeszcze doniedawna ta djagnoza polityczna wydawała się prawidłową, lecz, koniec końców, stało się inaczej. Wzajemne stosunki Rosji i Francji z jednej strony, oraz Niemiec, Austrji i Włoch z drugiej, stały się coraz ściślej określonemi i jasnemi, a jednocześnie warunki utrzymania pokoju nie straciły nic na tem. Wobec takich okoliczności, możliwem jest ściśle odgraniczyć sferę interesów obydwóch stron, bez naruszenia linji demarkacyjnej. Spotkanie w Kielu niewątpliwie powiększa nadzieje utrzymania pokoju, życzyć też szczerze należy, aby pokój ten, którego tak bardzo życzy sobie cała Europa, trwał jaknajdłużej.

Świet o spotkaniu w Kielu pisze:

„Spotkanie odbyło się obecnie w warunkach nader skromnych. Oczywiście nie wyłącza to możliwości, aby nawet i w takich okolicznościach nie powzięto rezolucji pierwszorzędnej wagi; nie jednak nie daje prawa do przypuszczenia, ażeby obecnie mogły uledz zmianie trwale ugruntowane przymierza państw europejskich. Trójprzymierze przestaje być niebezpiecznem dla pokoju europejskiego z chwilą, gdy je równoważy aljans francuzko-russki. Co prawda, temu ostatniemu brak jakichkolwiek celów zaczepnych, i to nie pozwala mu może dość skutecznie zapewniać sobie powodzenia w czasie pokojowym, lecz za to daje on zupełną rękojmię Europie utrzymania pożądanego pokoju i stawania stale na drodze usiłowaniom trójprzymierza."

W innem miejscu gazeta pisze:

„Wolno przypuszczać, że rezultaty spotkania Najjaśniejszego Pana z cesarzem niemieckiem w Kielu będą miały skutki dobroczynne w tym sensie, że pokój zostanie znów na dłuższy czas zabezpieczony skutkiem ugodowej rozmowy obydwóch Cesarzów. Jako najbliższy rezultat tego spotkania nastąpi niewątpliwie uspokojenie sąsiednich państw, które nie życzą sobie i nie mają potrzeby wojować z sobą."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Wobec ukazania się cholery w Persji, minister spraw wewnętrznych zatwierdził przepisy, mające ochronić cesarstwo od zawleczenia cholery z wybrzeży perskich morza Kaspijskiego.

POWÓDŹ.

Wiedeń 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Deszcz ustał, ale pędzące szalenie wody górskie wywołują dalszy przybór. Dzisiejszej nocy czterdziestu ludzi przy pochodniach pracowało we Freudenau nad wzmocnieniem wału, przez który sączy woda. Pole wyścigowe zalane. Cmentarz w Korneuburgu zniszczony. W Ybbs woda pozrywała mosty. Szkody wszędzie kolosalne. Wiele sarn tonie, becząc żałośnie.

Kraków 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wobec obaw wylewu, starostwo zarządziło środki ratunkowe. Wisła powolnie przybiera, stan wynosi 1 m. 85 cm. nad 0. Przy 1 m. 90 cm. już rozpoczyna się niebezpieczeństwo dla niżej położonych miejscowości. Dla Krakowa stan wody, dochodzący do 2·50, jest już bardzo groźnym. Deszcze ustały, spodziewają się więc, iż wody spłyną.

Toruń 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wisła w górze znacznie wzbiera.

WYNIESIENIE BUDAPESZTU.

Budapeszt 11-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarz nadał dekretem odręcznym Budapesztowi nazwę „miasta głównego i rezydencjonalnego", jaką nosi Wiedeń.

Budapeszt 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wielki wieczór u dworu wypadł świetnie. Tysiąc pięćset osób zaproszonych przepełniło sale zamku budzińskiego. Cesarz podczas *cercle'u* zaszczycił rozmową wielu członków ciała dyplomatycznego.

KONWENCJA SANITARNA.

Paryż 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przedstawiciel Anglji podpisał nareszcie protokuł międzynarodowej konferencji sanitarnej, która obradowała jesienią w Wenecji. Poczynione zmiany odnoszą się do ulg w przepisach o dezinfekcji i lazaretach. Austrja ma rzeczone modyfikacje zakomunikować innym mocarstwom.

PIORUN

Bayreuth 11-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Piorun uderzył tu wczoraj w koszary wojskowe, które w znacznej części spłonęły.

FERMENT W HISZPANJI.

Madryt 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Barcelonie zupełny zastój interesów. W Calahorra ogłoszono także stan oblężenia. Biskupa miejscowego obsypano kamieniami.

WYBÓR PREZYDENTA.

Waszyngton 11-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— Na prezesa konwentu republikańskiego w Minneapolis obrano Mac Kinleya. Stronnicy Harrisona i Blaine'a wydarli sobie nawzajem sztandary. Rozgoryczenie wielkie.

Waszyngton 11-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj odbyło się w Minneapolis głosowanie nad wyborem kandydata republikańskiego na prezydenta Unji. Harrison otrzymał dwanaście głosów większości.

Wiedeń 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Pomiędzy prasą wiedeńską a czeską rozwinęła się niezmiernie zażarta polemika z powodu mów, wygłoszonych przez „sokołów" czeskich w Nancy. Prasa tutejsza upatruje w nich zdradę stanu. *Narodni Listy* odpowiadają, że tak samo wyrażali się węgrzy przed ugodą, zawartą w r. 1867-ym z Austrją, która wróciła im stanowisko historyczne w monarchji rakuzkiej. Czesi pragną tego samego.

Berlin 11-go czerwca. (*T. pr. Kur. War.*) — Dzienniki zapewniają, że cesarz Wilhelm nie zamierza zasięgać rady ks. Bismarcka w ważniejszych sprawach państwowych, jak mu to podsuwają zausznicy byłego kanclerza.

Hamburg 11-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Odbywający się tu zjazd przedstawicieli stowarzyszeń rzemieślniczych zakończył się bankietem, na którym sekretarz stanu Boetticher wzniósł okrzyk „Hoch!" na cześć cesarza Wilhelma, tudzież powiedział, że pod błogim wpływem pokoju, zabezpieczonego dla narodów, prawodawstwo socjalno-polityczne w Niemczech wyda owoce pożądane.

Paryż 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z powodu ostatnich wypadków powiada *Siècle*: Położenie jest bardziej uspokajające, niż kiedykolwiek, ponieważ nigdy tak jasnem nie było. Obecnie istnieją w Europie dwa związki pokojowe.

Paryż 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na cześć przybyłych tu „sokołów" czeskich wydano bankiet.

Paryż 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Hr. de Mun powtórzył w Lille'u wezwanie do zjednoczenia się monarchistów z rzeczapospolitą.

Paryż 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Znaną deklarację prawicy monarchicznej uchwaliło tylko 40 deputowanych z siedemdziesięciu.

Rzym 11-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dziś oczekują głosowania w izbie nad prowizorjum budżetowem.

Lizbona 11-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd zamierza wystąpić ostro przeciw republikańskim wichrzeniom i zamknąć wszystkie dzienniki szerzące idee rzeczypospolitej.

Londyn 11-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Ks. Ferdynand koburski był przez królowę Wiktorję przyjmowany, jako krewny, w zamku Balmoral, po-

czem był zaproszony na obiad do księcia Walji i na śniadanie u lorda majora Londynu.

Londyn 11-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Międzynarodowy kongres robotników górniczych uchwalił oddziaływać w drodze konstytucyjnej na wyjednanie przepisów, ubezpieczających interesy stanu górniczego.

Londyn 11-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Lord major wydał śniadanie dla bawiącego tu ks. Ferdynanda koburskiego.

Londyn 11-go czerwca. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W izbie gmin rząd oświadczył, że kapitanowie: Lugard i Williams (którym Francja zarzuca działanie na szkodę misyj katolickich w Ugandzie; *przyp. red.)* nie odbierają rozkazów ani od ministra wojny, ani od naczelnego wodza armji. Zostali oni przeniesieni w stan rozporządzalności i działają w charakterze delegatów angielskiej kompanji wschodnio-afrykańskiej. Lugard zawarł w d. 26-ym grudnia umowę z królem Mwangą, która wyraźnie zastrzega swobodę wszystkich wyznań.

Berlin 11-go czerwca. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce 213 60 (wczoraj 212.85)
Ruble na dostawę 213 75 (wczoraj 213.—)

Wrocław 10-go czerwca. — (Sprawozdanie jarmaku wełnianego). Dowozy na otwarty jarmark, jak do tej chwili (godz. 1 po południu), są mniejsze, niż roku zeszłego. Chęć czynienia ustępstw ze strony posiadaczy wywołała ożywiony ruch i do południa większa część dowozów przeszła w drugie ręce. Średnie dobre gatunki płacone były o 2 do 3 m. niżej roku ząszłego. Gatunki przednie dobrze ukondycjonowane osiągały ceny pełne zesyłoroczne. Przy niektórych partjach wysoko-przednich nałożono ceny wyższe, chętnie przez komisjonerów do Angli i Francji płacone były. Mycie w ogóle zadawalniające. Wydajność mniejsza.

Obrady akcjonarjuszów.

Zwyczajne XXXIV posiedzenie akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej odbyło się wczoraj w gmachu resursy kupieckiej wedle zapowiedzianego porządku. Zagaił je prezes rady zarządzającej, jenerał Palicyn, który zaproszony następnie na przewodniczącego zebraniu, ukonstytuował biuro prezydjalne przez powołanie na asesorów pp.: Henryka Natansona i Franciszka Zielińskiego, a na sekretarza p. Michała Józefowicza.

Na posiedzeniu obecnych było 40-tu akcjonarjuszów, rozporządzających 231 głosami, w skutku czego większość $^{2}/_{3}$ stanowiło 173, a prostą 116 głosów.

Jednym z wybitniejszych ustępów posiedzenia było *resumé* zarządu, odczytane przez głównego sekretarza rady, p. J. A. Święcickiego, streszczające cały przebieg operacyj roku ubiegłego, odznaczających się wielce pomyślnemi rezultatami finansowemi.

Pozostawiając bliższe wniknięcie w treść sprawozdania do dnia jutrzejszego, zaznaczamy tylko tutaj, iż z ośmiu punktów, sprawozdaniem objętych, żywszą dyskusję wywołały punkty III, IV i V-ty, jako dotyczące rozdziału zysków i etatu.

W kwestjach z niemi związanych interpelowali pp.: de Magnito, Goldstüker i Guillot.

Powód do interpelacji nastręczyły rozpowszechnione w gazetach zagranicznych wiadomości o zamierzonych jakoby zmianach, które rząd w administracji kolei zaprowadzić zamyśla.

Na wniosek p. Magnito, ażeby o zmianach projektowanych byli zawiadamiani akcjonarjusze i ażeby zmiany te nie przynosiły uszczerbku interesom Towarzystwa, obecny na posiedzeniu inspektor kolejowy w Królestwie, r. st. Łaskin, zauważył, iż wniosek powyższy, jako nie objęty porządkiem dziennym, nie kwalifikuje się do dyskusji.

Na zapatrywanie to nie zgodzili się jednak akcjonarjusze pp.: Goldstüker i Guillot, w których przekonaniu podjęta kwestja, jako związana ze sprawozdaniem, nie wykracza bynajmniej po za zakres porządku dziennego.

Wskutek wszakże dalszych wyjaśnień udzielonych przez prezesa, jenerała Palicyna i wice-prezesa p. Kronenberga, sprowadzających wniosek p. Magnito do istotnego jego znaczenia, rzecz postawioną zostala na gruncie właściwym tem bardziej, że i inspektor rządowy przez bliższe omówienie zapatrywania swojego na kwestję podjętą, nieporozumienie usunął.

Po za obrębem spraw, o których wyżej, zaznaczyć jeszcze należy interpelację akcjonarjusza, p. Wątrobskiego, w przedmiocie konkurencji, wytworzonej kolei wiedeńskiej przez furmanów prywatnych, a będącej następstwem wysokości obowiązujących taryf. Z uwagi, że sprawa dotyczyła dochodności kolei, prezydjum przez usta dyrektora, p. Strasburgera, udzieliło interpelantowi odpowiedniego objaśnienia, nadmieniając, iż w kwestji tej w swoim czasie przeprowadzona już była ankieta rządowa, zarząd zaś Towarzystwa ze swej strony zwracał się niejednokrotnie do ministerjum, celem wyjednania zmian pożądanych. Starania te osiągnęły nawet skutek w pewnej mierze, co zapewne nastąpi i w przyszłości, skoro nowe warunki nowych też modyfikacyj taryf wymagają.

Zaznaczamy jeszcze, iż rozdział czystych zysków daje razem 10·40% od akcyj zwyczajnych i 7·40 od pożytkowych.

Dokonane na końcu posiedzenia wybory dały rezultat następujący.

Do składu rady zarządzającej wybrani zostali pp.: hr. Feliks Czacki gł. 213, Guillot gł. 226, Stefan Kossuth gł. 226.

Do komisji rewizyjnej pp.: Dejke gł. 206, Goldstücker gł. 227, de Magnito gł. 219 i von Ypersele gł. 201.

Posiedzenie o godzinie 12-ej ukończono.

Z sądu.

Proces „kolejki".

(Korespondencja własna *Kurjera Warsz.*)

Lublin 4-go czerwca.

Wstrzymywałem się dotąd z nadesłaniem wam sprawozdania z toczącej się obecnie w naszem mieście głośnej i sensacyjnej sprawy bandy złodziejskiej, ażeby po przesłuchaniu ważniejszych świadków utworzyć już pewien dokładniejszy zarys z przebiegu zeznań, łącznie z aktem oskarżenia.

Przed siedmiu laty po mieście naszem zaczęły obiegać pogłoski, że między żydami powstała cała organizacja złodziejska z przywódzcą na czele, starszymi członkami, praktykantami i szkołą, w której pod nadzorem starszych kształciła się na złodziei drobna jeszcze dziatwa męzka. Powodem do takiego połączenia wszystkich sił złodziejskich w pewną karną całość miał być zły zarobek jednostek oddzielnych, nie uznawanie potrzeby solidarności, gdy działano oddzielnie, i niefortunne ztąd następstwa.

Zdarzające się następnie kradzieże bardzo częste, pobicia i niemożność ujawnienia winowajców, zaczęły naprowadzać na przekonanie o prawdziwości pogłosek, a zamożniejsza ludność żydowska coraz dotykalniej odczuwała istnienie bandy, która głównie operowała w dzielnicy żydowskiej, przedmieściach i na targach publicznych. Bogatsi żydzi poddani byli po kolei kontrybucjom, czyli opłacie na korzyść bandy pewnych kwot i prawdopodobnie dlatego też banda nazwana została *kolejką*. Siła bandy, działającej solidarnie, przygnębiająco wpłynęła na mieszkańców żydów, którzy w ciszy znosili ucisk, obawiając się odezwać o organizacji złodziejskiej, ażeby nie uledz prześladowaniu.

Popłoch, jaki wywierała banda, najlepiej malują zeznania świadków: oficera żandarmerji, kapitana Uthoffa, i strażników ziemskich: Balejki i Romanczuka, a nadto kilku żydów, którzy, jako nieco śmielsi, odpowiadają przed sądem szczerze, nie pomijając ważniejszych wypadków.

Zrozpaczeni kupcy, w podaniu wniesionem do oficera żandarmerji, a opatrzonem przeszło stu podpisami nawet znaczniejszych kupców, żądali opieki nad ich mieniem i zdrowiem; a że już poprzednio introligator Laubman zwracał się o pomoc do żandarmerji w tejże sprawie, przeto powiatowy naczelnik żandarmerji przeprowadził śledztwo pierwiastkowe o istnieniu bandy złodziejskiej i odesławszy akty tegoż śledztwa do prokuratora, umówił się o wspólne wyłapanie członków bandy, co też w lecie roku ubiegłego spełniono. Owocem aresztowań stało się pochwycenie przeszło 80 osób, z których część uwolniono zaraz, a w więzieniu osadzono 48 żydów; część obwinionych zbiegła przed aresztowaniem, ale owi 48 stawieni zostali przed sądem d. 16-go maja.

Szczupła sala posiedzeń wydziału karnego sądu okręgowego, nie mogłaby nawet pomieścić obwinionych, dlatego obrano lokal czasowy specjalnie dla tej sprawy w sali koncertowej teatru lubelskiego, gdzie zasiadł sąd złożony z prezydującego członka sądu Grigoriewa, członków: Smirnowa i Drozdowa, sędziego śledczego, przy podprokuratorze Zagorskim i sekretarzu Matwiejewie.

Trzech tylko z obwinionych posiada specjalnego obrońcę w osobie adw. przys. Przewóskiego, reszta zaś ma obrońców wyznaczonych z urzędu, którymi są adw. przys. Piasecki i Hilsberg i kandydat do posad sądowych Warman.

Obwinieni, otoczeni wojskiem i konną strażą ziemską przyprowadzani są do sądu z więzienia, a zwykle towarzyszy im hałastra z dzielnicy żydowskiej, składająca się z krewnych, ciekawych lub mściwych. W większej części twarze cyniczne, niemal typowe złodziejskie, nie wyrażają ani przerażenia, ani zdziwienia, znajdują się jakby na jakiemś widowisku, które ich więcej nieco interesuje. Wreszcie bandyci—złodzieje są już przyzwyczajeni do wszelkich formalności sądowych, ponieważ niejednokrotnie już stawali przed sądem. Przywódzca bandy, żyd chałatowy, w wieku lat 60 zajmuje pierwsze miejsce przed sądem i nader baczną zwraca uwagę na to, co dzieje się na sali, wsłuchując się w każde zeznanie świadka, jakby je pragnął zakarbować w pamięci na zawsze.

Z całego zastępu świadków (wezwano ich przeszło 300) najwięcej interesujące zeznanie złożyli Lejzor Lam, kupiec handlujący naftą i Józef Laubman introligator i dostawca papieru, gdyż zeznanie ich nie odnosiły się do jednostek z bandy, ale charakteryzowały cały jej ustrój i działalność.

Laubman charakteryzuje on ściśle ustrój i działalność bandy i szczegół po szczególe opowiada o niebezpieczeństwach, które groziły zwykłemu śmiertelnikowi, gdyby się nie poddał teroryzmowi. L. pierwszy miał odwagę wystąpić z podaniem do władz sądowo-śledczych i do żandarmerji, donosząc o bandzie i sobie też przypisuje zasługę, iż szkodliwa ta organizacja teraz stanęła przed sądem. Przywódzcy bandy „Paluch" i „Tracz" (przybrane pseudonimy) kierowali wszystkiem, sprawowali obowiązki wywiadowcze, wskazywali gdzie i kiedy kogo okraść i jak postępować, ażeby uniknąć odpowiedzialności. Jak znów zeznał Lam, „ojcem złodziei", to jest dowodzącym młodszą ich bandą, był niejaki Faterblat, a rozumem złodziejskim był Szafran, dziś już nieżyjący. Wykonawcą wyroków bandy, gdy kto był skazany na pobicie, był niejaki Goldring, malarz pokojowy, awanturnik i silacz.

Oprócz żydów, szajka złodziejska okradała włościan i przyjezdnych z prowincji po towary furmanów. Chłopów oblewano z góry wodą, a gdy zmoczony podniósł głowę, iżby dojrzeć zkąd się polała, szajka zabierała, co się dało i zmykała ze zdobyczą. Furmanom żydom grożono pobiciem, a nawet zabiciem, gdyby stawili opór wówczas, kiedy oddział bandy przychodził kraść, ewentualnie grabić z wozu towary, czy artykuły spożywcze.

Banda, miała paserów, którym sprzedawała przedmioty kradzione, miała parę punktów zboru na ulicach i rodzaj własnej gospody w pewnym szynku, gdzie znajdowało się kilka wyjść, któremi z łatwością można było uciekać w razie niebezpieczeństwa.

Dotychczas trwa badanie świadków i potrwa zapewne jeszcze przez dni kilka, poczem nastąpi oskarżenie i obrony.

Jeżeli zajdzie coś ważniejszego podczas badania nadeślę sprawozdanie dodatkowe, a w każdym razie zawiadomię o wyroku, na który ze wzruszeniem oczekuje prawie całe miasto, pragnąc oddychać spokojnie. *S.*

GIEŁDA.

Warszawa 11-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 213.50, 213.50 w poszukiwaniu i 213.75, co się równa kursom 46.85 i 46.77½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały brak chęci kupna na giełdzie tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 9.56 z odbiorem natychmiastowym w zaofiarowaniu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 47.02½ (równia 212.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy względnie chętnej podaży waluty obniżyło tę cenę do 46.95 (t. j. 213 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 2½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 46.65, w końcu lipca r. b. po 46.80 i 46.77½ i w końcu b. m. po 46.95, 46.90, 46.85 i 46.80.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.02½, 47, 46.97½ i 46.95, przeważnie jednak po kursach 47 i 46.97½. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez obrotów. Za **Wiedeń** krótki osiągano 80.35.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.56, na Paryż 38.25 i na Wiedeń 80.50.

W papierach obroty średnie, lecz dość ospałe, przy tendencji bez zmian. **Żądano za listy** likwidacyjne 98.70 i 98.50, względnie do **wielkości odcinków**. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.50 II-ej em. i po 105.50 III-ej em. **Pożyczkę wewnętrzną** 4% I-ej s. z r. 1887-go **ceniono po** 95.75 i po tymże kursie trzy następne serje, a nabyto kilka tys. II i III s. po 95.40.

Listy **zastawne ziemskie** 5% starano się umieścić po 102.60 I-ej ser. i po 102.10 za cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.75 i 101.80. **Listy zastawne** 5% **m. Warszawy** ofiarowano po 102.25 I i II s., 102.15 III-ej s. i po 101.50 IV, V i VI ser. a nabyto kilka tysięcy V s. po 101.30 i **101.35, oraz kilkanaście tys. tejże serji** z jednomiesięcz-

ną dostawą po 101.20. Ulokowano 10,000 rs. listów 5% zastawnych m. Łodzi III i IV-ej serji po 99.85.

Sprzedano kilkadziesiąt akcyj Towarzystwa połudn. russk. dnieprowskiego po 625.

Kupiono kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 358.25, przy żądaniu po 360; ofiarowano akcje warszawskiego Banku dyskontowego po 325, a warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia po 240.

Godzina 12. **Usposobienie giełdy dla walut obcych** cokolwiek słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 47.10, za Londyn krótki 9.56, za Paryż krótki 38.15 i za Wiedeń krótki 80.50.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.05⁶ *netto*. Wiadro 78% rs. 8.80— 2%. Dowozy słabsze. Usposobienie wyczekujące.

W. O.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 10-go czerwca r. b.). — Ruch wielki panował dziś na wszystkich punktach targowych tak z powodu przybycia znacznej ilości dostawców i to nawet z odleglejszych podmiejskich okolic, jak i chętnych zakupu świeżych produktów. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek trzy-funtowy sprzedają po 13½ do 15 kop. chleb razowy 3½ do 4 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3 i pół do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 12—12½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za dwie 1½ kop. — **Mięso** znacznie drożej w tym tygodniu. *Wołowina* w lepszych częściach 15 do 17 kop., w gorszych 12—14 kop., polędwica 22½—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—70 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—5½ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 1?—14 k., w innych częściach od 11—12 k., wątróbka od 25—30 kop., móżdżek 14—18 kop., cztery nóżki od 10—15 łebek od 11—12 kop. *Baranina* dyszek i comber 12—15 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—14 kop., kiełbasy funt 18 do 20 kop., kiełbasy wędzonej funt 22½ kop., schabu funt 15—16 k., słonina świeża i sadło 20—22½ kop., słonina solona od 22—24 kop., szmalcu funt 22—24 kop. Prosięta sprzedają od 45 kop. do rs. 2.00 **Drób** jak dawniej: indyki rs. od 2.50 do 3.50, indyczki od rs. 1.20 do rs. 2.00, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 35 do 50 kop., kaczki większe od 75 do 80 kop., za gęsi mniejsze od kop. 90, tuczone od rs. 1.35 do 1 kop., 50, kury od 60—80 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. Kurczęta młode sztuka od 25 do 35 kop. sprzedają. **Ryby** nieco drożej niż w zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt rs. 1, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt 16—18 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte od 15 do 18 kop., karpie śnięte funt od 14 do 15 kop., wszelkie inne ryby funt 5—7 k. Jesiotr funt 35—37½ kop., ikry funt 50—60 kop., węgorza funt 30 kop. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone 2½—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15 rs. do 2. Raków drobnych kopa kop. 60 do 75 większych do rs. 2.00. **Nabiał** wciąż tani, mleko niezbierane kwarta 6 do 7 kop., zbieranego 3 do 3½ kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od 25 do 27½ k. funt, solonego funt tak samo, masło na kwarty 54—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 7—9 kop., jaja za kopę od kop. 90 do rs. 1, na sztuki świeże u włościanek za trzy 5 kop.—**Owoce**: czereśni funt 28—30 kop., jabłka drobne sztuka 1 kop., większe 2 do 3 kop., orzechów kwarta 10—12 kop-, orzechów włoskich kopa od 18 do 25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarańcze sztuka od 5 do 7 kop., maku białego kwarta od 18 do 20 kop., siwego kwarta 15—18 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt od 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., jabłka suszone krajowe funt 10—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu fuut 17½ do 30 kop., pieczarek blacik od 30 do 40 kop., grzybów młodych blacik od 10—15 kop., grzybów suszonych wianek 20 do 30 kop.—**Nowalijki**: ogórki sztuka 5—10 kop., szpinaku blacik 1 do 2 kop., sałatki blacik 2—3 kop., szczawiu 2—3 kop., szczypiorku pęczek 1—3 kop. U włościanek kupka szczawiu ½ do 1 kop., szpinaku tak samo. Szparagów kopa cienkich 35 do 45 kop., grubych kop. 50 do 60. Marchewki młodej pęczek od 10 do 12 kop., buraczków pęczek od 3 do 5 kop., kalarepki pęczek 7—8 kop. Kartofle młode funt 8 do 9 kop.—**Warzywa**: rzodkiewki trzy pęczki za 1 kop., rzodkwi długiej pęczek od 2—3 kop., kartofle garniec od 10 do 11 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli pęczek 3—4 kop., kalafjory sztuka od 2 od 6 kop., chrzanu pęczek płacono od 5—12 kop.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 10-ym czerwca.— Targ dzisiejszy mało był ożywiony, dowozy wynosiły 26 wagonów, w tej ilości 9 żyta, 9 owsa, 3 jęczmienia i 5 wagonów kaszy jaglanej. Ogólne usposobie było spokojne. Żyto bez zmian, wyborowe gatunki sprzedawano po 114 do 116 kop., średnie po 110 do 113 kop., ordynaryjne po 105 do 108 kop. Owies spokojnie, wyborowy 92 do 95 kop., średni po 84 do 90 kop., ordynaryjny 74 do 82 kop. Gryka tak jak ostatnio, 108 do 112 kop. Jęczmień bez zmiany, 74 do 92 kop. Kasza jaglana słabiej, po 125 do 144 kop. Kukurydza bez zmiany, po 74 do 76 kop. stosownie do gatunku.

Gdańsk 8-go czerwca. — Pszenica w słabem zaofiarowaniu przy braku prawie zupełnem popytu. Ceny bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na czerwiec 170 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 156 mar. w zaofiarowaniu, 155 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 173 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie oclone 119 f. 186 mar., 121 f. 187 m. Wszystko za 120 funt. i tonnę. Terminy: na czerwiec krajowe 187 mar. w zaofiarowaniu, na czerwiec-lipiec krajowe 187 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień krajowe 173 mar. w zaofiarowaniu, 172 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 166 m. w zaofiarowaniu, 165 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 160 m., tranzytowego 159 m. Jęczmień bez obrotów, koński bon krajowy 136 mar. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 61½ m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 41½ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała, a w Magdeburgu mocna. Kurs w Gdańsku 215.60 mar. za 100 rs.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 10 czerwca 1892-go r

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	4	wagonów	59	wagonów
Owsa	15	"	148	"
Mąki żytniej	2	"	14	"
Mąki pszennej	1	"	10	"
Kaszy jaglanej	13	"	246	"
Kaszy gryczanej	—	"	10	"
Ryżu	6	"	4	"
Pszenicy	—	"	90	"
Jęczmienia	1	"	84	"
Grochu	2	"	16	"
Gryki	2	"	4	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	27	"
Łoju	—	"	7	"
Makuchów	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	16	"
Cukru	—	"	1	"
Kukurydzy	1	"	48	"
Mąki kukur.	—	"	4	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	47	wagonów	783	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Pszenica	od 112	do 128	kop.	za pud
Żyto	od 105	do 118	"	"
Jęczmień	od 75	do 90	"	"
Owies	od 75	do 95	"	"
Kasza jaglana	od 125	do 150	"	"
Kasza gryczana	od 175	do 185	"	"
Gryka	od 102	do 110	"	"
Kukurydza	od 74	do 77	"	"
Groch	od 115	do 125	"	"

Sosnowice 7-go czerwca.—Siemię lniane wyborowe 159½ kop., średnie 146½ do 154½ kop., zwyczajne 130½ do 138½ kop.; siemię konopne słabo, od 129½ do 139½ kop. Kukurydza 74½—76 kop. Groch Wiktorja 126 do 145 kop., warzelny 106½ do 114 kop., na paszę robaczywy 91½—96 kop.; makuchy lniane miały zbyt trudny, 99 do 103 kop.; makuchy rzepakowe miały zbyt trudny 77 do 82 kop.; makuchy konopne 61 do 71 kop. Na potrzeby miejscowe płacono ceny następujące: pszenica bez popytu 115 do 125 kop. Żyto miało obrót żywszy 100—112 kop. Owies w gatunkach poślednich nie miał nabywców, 75—84 kop. Kukurydza 71 do 72 kop. Proso w gatunkach wyborowych było poszukiwane, 125—133 kop. za pud. Ceny te rozumieją się franco Sosnowice stacja kolei warszawsko-wiedeńskiej; na stacji kolei dąbrowieckiej ceny o 2 kop. na pudzie niżej.

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej**. Na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu w dnia 11 (23) maja r. b. postanowiła:

W dopełnieniu postanowienia rady miejskiej z dnia 10-go lutego r. b., zawarte w testamencie ś. p. Juljanny z Bratoszewskich Kossowskiej z dnia 20 marca 1881 r. i z dnia 10 września 1891 roku zapisy dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie tytułem wieczystego funduszu, a mianowicie:

1) kapitału złotych polskich 300,000, czyli rs. 45,000,—i

2) reszty kapitałów, jakie pozostaną się po zaspokojeniu wszelkich innych legatów, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** — W wykonaniu zapisu ś. p. Tekli Swiergockiej, przypadaw roku bieżącym suma rs. 474 do rozdziału tytułem wsparcia między sześć biednych wdów lub małoletnish sierot pozostałych po zegarmistrzach, licząc sieroty pozostałe po jednym zegarmistrzu za jedną osobę, a w braku tychże między biednych zegarmistrzów, lub też uczniów zegarmistrzowskich zajmujących się tem rzemiosłem, po ukończeniu nauk, wszystkich moralnego prowadzenia się i wyznania chrześcjańskiego.

Osoby pragnące ubiegać się o te wsparcie, winni najpóźniej do dnia 30 czerwca (12 lipca) r. b. wnieść o to podanie do magistratu miasta Warszawy i dołączyć:

1) świadectwo dwóch właścicieli nieruchomości poświadczone przez właściwą władzę policyjną o niezamożności, moralnem prowadzeniu się, wyznaniu wiary chrześcjańskiej, jak również o liczbie małoletnich dzieci kandydatów.

2) Wdowy powinni złożyć metryki śmierci ich mężów.

3) Terminatorzy winni przedstawić tylko świadectwo z ukończenia nauk, oraz świadectwo majstra u którego terminują o ubóstwie i prowadzeniu.

4) Nakoniec małoletnie sieroty bez rodziców, pozostałe po zegarmistrzach, akta zejścia ich rodziców i metrykę swego urodzenia.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

OBWIESZCZENIE.

Koniuszy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI Janusz Roztworowski, aktem notarjalnym w dniu 25-ym listopada (7-ym grudnia) 1886-go zdziałanym, ofiarował m. Warszawie sumę rs. 102,000 w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z warunkiem, aby procenta od tego kapitału rozdawane były na wsparcia ociemniałym.

Podług tego zapisu, NAJWYŻEJ pod d. 26-ym czerwca 1888-go r. zatwierdzonego, ofiarowany miastu kapitał mieć będzie na wieczne czasy nazwanie: „Fundacja Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla ubogich niewidomych", z rozporządzenie procentami, zgodnie z życzeniem ofiarodawcy, pozostawiono oddzielnemu Komitetowi pod prezydencją Prezydenta m. Warszawy.

Wsparcia będą wypłacane 80-ciu biednym niewidomym (o ile to okaże się możebnem 40-tu mężczyznom i 40-tu kobietom) dwa razy na rok, to jest: 16 (28) stycznia, w dniu św. Karola Wielkiego, jako w dniu imienin ś. p. Karoliny Roztworowskiej i 18 (30) lipca, w każdym z tych terminów w ilości rs. 30 na osobę.

Pierwszeństwo do wsparcia mieć będą ociemniali, zamieszczeni w dołączonej do aktu darowizny liście, obejmującej w sobie osoby wspierane przez ś. p. ojca zapisodawcy, a po większej części takie, którym ś. p. Karolina Roztworowska dawała perjodyczne wsparcia.

Lista ta, po wyłączeniu z niej osób, co do których otrzymano urzędowe wiadomości o ich śmierci, jest następująca: 1) Szapsia Beczka, 2) Józef Bezyk, 3) Gotlib Betke, 4) Antoni Funk, 5) Szaja Frymerman, 6) Walenty Gajewski, 7) Jan Gajewski, 8) Józef Garnowski, 9) Józef Gedych, 10) Jan Kostrzewski, 11) Paweł Kurowski, 12) Szczepan Krzemiński, 13) Juljan Krzyżanowski, 14) Jan Kozicki, 15) Jakub Kędzierski. 16) Feliks Madraj (Madro), 17) Karol Michałowski, 18) Szymon Orlik, 19) Michał Piotrowski, 20) Abram Pestman, 21) Icek Rożański, 22) Lejzor Rubinstejn, 23) Augustyn Sawicki, 24) Ignacy Skrzeszewski, 25) Ludwik Wiśniewski, 26) Boruch Weyer (Weycer), 27) Stanisław Wenciński (Wencicki), 28) Hersz Zytner (Zytman), 29) Jan Zieliński, 30) Aleksander Zaniewicz, 31) Albert Krajdla, 32) Rozalja Bytner (zamężna Kostrzewska), 33) Józefa Bajurska (Bajewska), 34) Ewa Borowska, 35) Tekla Borowska, 36) Balbina Gierman, 37) Franciszka Głabińska, 38) Dwojra Glac (Glat), 39) Marjanna Jabłońska, 40) Teofila Kostrzewska (zamężna Gajewska), 41) Franciszka Kwiatkowska, 42) Józefa Kosińska (zamężna Szulczewska), 43) Anastazja Krupińska (Krumińska) 44) Marjanna Lelek, 45) Ludwika Łapińska, 46) Juljanna Lach, 47) Paulina Sucharska, 48) Katarzyna Pełczyńska, 49) Magdalena Rezler, 50) Felicja Sachnowska, 51) Julja Święcicka, 52) Eleonora Szutowicz, 53) Józefa Rudnicka, 54) Katarzyna Mazepa, 55) Marjanna Krzemińska, 56) Józefa Mikułowska, 57) Juljanna Milewska, 58) Ludwika Lipińska, 59) Franciszka Markiewicz, 60) Franciszka Wasicka (zamężna Olszewska), 61) Domicela Pawłowska, 62) Rozalja Wojciechowska, 63) Józefa Łuczyńska, 64) Łaja Zygelbaum, 65) Jan Borowski, 66) Mordka Bylski, 67) Rozalja Bajer, 68) Symforjan Bocianowski, 69) Paulina Fiszer, 70) Aron Glasman, 71) Rozalja Gajewska, 72) Ryfka Kaufman, 73) Sura Kolińska, 74) Icek Kaufman, 75) Aleksandra Kozłowska, 76) Klemens Lasocki, 77) Eleonora Lasocka, 78) Ludwika Marja Lipińska (Lipska), 79) Moszek Mędzelewski, 80) Feliks Miemczyk, 81) Antoni Marcinow, 82) Jan Nowiński (Niwiński), 83) Władysław Nowicki, 84) Marjanna Niewiadomska, 85) Michał Potocki, 86) Franciszek Podkowiński (Podkowiak), 87) Michał Paradowski, 88) Piotr Rojek, 89) Łucja Rajska, 90) Jan Solecki, 91) Josek Sztutman (Sztukman), 92) Sylwester Stępniewski, 93) Jan Łukasik, 94) Hieronim Świderski, 95) Szteinoch Samsonowicz, 96) Katarzyna Sawicka, 97) Osipow Włoszczyłow, 98) August Wolpold, 99) Antoni Węgielski i 100) Jan Zaremba.

W razie gdyby z osób w liście wymienionych, skutkiem ich śmierci, niezgłoszenia się, odzyskania wzroku, lub z innych powodów, nie skompletowała się liczba 80, Komitetowi służy prawo wyboru brakującej liczby osób z innych kandydatów.

Przy udzielaniu wsparć osobom tej drugiej kategorji Komitet kierować się będzie, stosownie do warunków zapisu, następującemi zasadami: prawo do wsparcia mają jedynie mieszkańcy gubernij Królestwa Polskiego, z pomiędzy których mieszkańcy m. Warszawy mieć będą pierwszeństwo; przytem pierwszeństwo daje się zupełnie biednym niewidomym przed mającymi jakiekolwiek środki do życia, nieuleczalnym przed uleczalnymi, starszym wiekiem przed młodszymi, rzymsko-katolickiej religji przed wyznającemi inną religję. Oprócz tego te osoby, które w poprzednich terminach otrzymały już wsparcie, jeżeli nie utraciły do niego prawa, mają pierwszeństwo przed nowymi kandydatami.

Podając o tem do wiadomości powszechnej, Prezydujący w Komitecie „Fundacji Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla ubogich niewidomych", zawiadamia osoby powyżej podaną listą imienną objęte, iż od tych z nich, którym w poprzednich terminach wsparcia zostały przyznane, nie wymagane są obecnie nowe podania. Od formalności tej zwolnione są także osoby drugiej kategorji, t. j. nieobjęte tą listą, które wsparcia w poprzednich terminach otrzymały. Stan ich ubóstwa sprawdzony będzie urzędownie.

Tym sposobem obecnie złożyć mają podania **tylko te osoby** listą objęte, które w poprzednich **terminach nie zgłaszały się** o wsparcia.

Przed złożeniem podań osoby te udać się powinny do Instytutu Oftalmicznego imienia książąt Lubomirskich (ul. Smolna № 8), w celu sprawdzenia przez miejscowych lekarzy okulistów stanu ich wzroku.

Do podań dołączone być mają: świadectwa ubóstwa od właściwych opiekunów cyrkułowych Towarzystwa dobroczynności, a w razie zamieszkania po za obrębem m. Warszawy, od właściwych wójtów gmin lub burmistrzów, oraz krótkie wypisy metryk urodzenia.

Na wypadek gdyby osób pierwszej kategorji, tak tych, które w poprzednich terminach otrzymały wsparcia, jak i na nowo występujących z podaniami, było mniej niż 80, Komitet wybierze z pomiędzy innych biednych ociemniałych brakującą liczbę, z oddaniem pierwszeństwa, stosownie do warunków zapisu, tym, które w poprzednich terminach wsparcie otrzymały.

Osoby więc nie objęte wyżej wyszczególnioną listą imienną, które w poprzednich terminach wsparcia nie otrzymały, mogą obecnie złożyć o to podania, z dołączeniem świadectw ubóstwa od właściwych opiekunów Towarzystwa dobroczynności i krótkich wypisów metryk urodzenia. Te z nich, które w poprzednich terminach nie zgłaszały się do Instytutu Oftalmicznego dla sprawdzenia stanu ich wzroku, powinny obecnie stawić się do Instytutu dla dopełnienia tego sprawdzenia.

Wiadomości o stanie wzroku osób obudwóch kategoryj, które złożą obecnie podania, zostaną dostarczone Komitetowi przez Instytut Oftalmiczny urzędownie i osobnych świadectw Instytut interesowanym wydawać nie będzie.

Termin na **złożenie podań** oznacza się do dnia 18 (30) czerwca r. b.

Przytem objaśnia się, iż osoby drugiej kategorji, t. j. nie objęte powyższą listą imienną, którym w poprzednich terminach wsparcia nie były udzielane, w bardzo małej liczbie będą mogły je obecnie otrzymać, a nawet zdarzyć się może, iż żadna z nich wsparcia nie uzyska, jeżeli skompletuje się liczba 80, mających przed niemi, stosownie do warunków zapisu, pierwszeństwo.

Po przyznaniu przez Komitet wsparć, zawiadomienia o tem będą zakomunikowane interesowanym przez właściwe władze policyjne.

—876—

Dr. CHWISTEK,

lekarz stacji klimatycznej w Zakopanem, ordynuje tego sezonu w własnej willi na Krupówkach. Z d. 15 lipca otwiera tamże pensjonat. 2256

Dr. Grodzki leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Krak.-Przed. 63. 2237

— ***Dr. Józef Załęski*** zamieszkał i praktykuje w Pułtusku. 2247

— W r. b. ordynować będę przez całe lato w Krakowie 882

profesor Dr. MARS.

— Doktór ***W. Bujakowski*** stale ordynuje w ***Druskienikach.*** 1780

— ***Dr. Groer*** powrócił z zagranicy. Trębacka Nr. 11. 909r

LECZNICA
chorób zębów i jamy ustnej,
Marszałkowska 109.

Od d. 7-go czerwca przyjęcie chorych od 10—2 i od 4—6. Plombowanie, zęby sztuczne, leczenie chorób zębów, szczęk i jamy ustnej, oraz operacje chirurgiczne w tym zakresie. Przyjmują lekarze chirurdzy i dentyści. Wejście kop. 50. Ambulatorjum bezpłatne od 8—9½ rano. Przy lecznicy znajdują się 2 łóżka dla umożebnienia chorym, w razie poważniejszej operacji, poddania się troskliwszej opiece lekarskiej. 2222

Od Lecznicy, Marszałkowska 110.

Dr. Z. Dmochowski przyjmuje z chorobami gardła, krtani i nosa od godz. 4 do 5. 2212

OD LECZNICY, DŁUGA 21.

Dr. Oltuszewski, po powrocie z zagranicy, rozpoczął przyjęcia chorych z cierpieniami płuc, gardła i nosa od 1—2, w domu od 4½—6. 2207

— Dentysta ***Nikod. Laterner*** Długa 40, 10—2 i 3—6-ej. 2086

Dentysta H. Judt,

Przejazd Nr. 9, po powrocie do zdrowia, przyjmuje osobiście pacjentów, jak dawniej, od 9-tej zrana do 7-ej po południu. 2246

TANIE FIRANKI. MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 1808

Dyrekcja Banku Handlowego Wileńskiego

niniejszem ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że z d. 1-ym Czerwca (20-go Maja) została otwartą filja tegoż banku w **BIAŁYMSTOKU.** 886r

— Dentystka ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 3. 2238

GRODZISK Hydropatja, kąpiele igliwiowe i inne, gimnastyka, pokoje umeblowane z usługą, kuchnia zakładowa, wille. Sala zabaw. 2158

— ***Assekuracji*** od amortyzacji pożyczek premjowych z 1864 r. w losowaniu z dnia 1 (13) Lipca 1892 r. dopełniają ***Maurycy Nelken i S-ka,*** Krakowskie Przedmieście Nr. 71. 846r

BANK HANDLOWY
W WARSZAWIE

podaje do wiadomości, że posiadacze wylosowanych do konwersji

6% Listów Zastawnych Banków Ziemskich

Bessarabsko-Tauryckiego, Charkowskiego, Dońskiego, Kijowskiego, Moskiewskiego, Nowgorodzko-Samarskiego, St.-Petersbursko-Tulskiego, Połtawskiego i Wileńskiego, pragnący zmienić je na Listy Zastawne tychże Banków pięcioprocentowe, mogą składać Listy, lub odpowiednie deklaracje do dnia 15 (27) Czerwca r. b. w biurze Banku, który pośredniczy w żądanej zmianie bez oddzielnego za to wynagrodzenia.

Numera wylosowanych do konwersji Listów Zastawnych Banków Ziemskich są do przejrzenia w kasie Banku, w godzinach biurowych. 918r

Dr. Władysław Sawicki,

po powrocie z zagranicy, przyjmuje z chorobami dzieci. Erywańska 8. Od godz. 4—6 po poł. 2242

— ***Antoni Poltawski,*** adwokat przysięgły, przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście Nr. 7 (dom hr. Ludwika Krasińskiego). 2208

10. Włodzimierska 10.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. osiem pokoi z kuchnią, przedpokojem, passażem, łazienką i watterklozetem z nowoczesnemi wygodami.
2183 Cena rs. 1,000 rocznie.

Bank Handlowy w Warszawie
udziela
Zaliczenia na wełnę
na dogodnych warunkach.

Bliższe informacje w gmachu Banku w Wydziale Towarowym. 916r

MIASTO SPA
(W BELGJI)

nietylko słynne swojemi wodami żelazistemi, lecz nadto rozlicznemi zabawami i przyjemnościami, jest obecnie punktem zbornym, uprzywilejowanym przez licznych turystów. Wspaniałe salony gry i zabaw otwarte są jak lat poprzednich. 915r

Dobra i tania sposobność nabycia lub skompletowania cennego Zbioru powieści historycznych J. I. Kraszewskiego.

Księgarnia M. Arcta w Warszawie, Nowy-Świat 53,

nabyła na własność pojedyncze powieści ze Zbioru powieści historycznych

J. I. KRASZEWSKIEGO,

przedstawiających w formie powieściowej Dzieje od w. IX do drugiej połowy w. XVIII.
Nowe tanie wydanie (pierwotna cena każdego tomu po rs. 1).

Obecne ceny są następujące:

1. **Stara baśń** 3 tomy, rs. 1.20.
2. **Lubonie** 2 tomy, —80.
3. **Bracia Zmartwychwstańcy** 3 t. 1.05.
4. **Waligóra** 3 tomy, 1.05.
5. **Syn Jazdona** 3 tomy, 1.05.
6. **Pogrobek** 2 tomy, —80.
7. **Kraków za Łoktka** 2 t. —80.
8. **Jelita** 2 tomy, —80.
9. **Biały książę** 3 tomy, 1.05.
10. **Semko** 3 tomy, 1.05.
11. **Matka Królów** 2 tomy, —80.
12. **Strzemieńczyk** 2 tomy, —80.
13. **Jaszko Orfan** 4 tomy, rs. 1.40.
14. **Dwie królowe** 3 tomy. 1.05.
15. **Infantka** 3 tomy, 1.05.
16. **Banita** 3 tomy, 1.05.
17. **Bajbuza** 3 tomy, 1.05.
18. **Na królewskim dworze** 3 t. 1.05.
19. **Boży gniew** 3 tomy, 1.05.
20. **Piast** (Michał Korybut) 2 t. —90.
21. **Notatki Polanowskiego** 2 t. —90.
22. **Za Sasów** 2 tomy, —90.
23. **Saskie ostatki** 2 tomy, —90.

Nabywający jednorazowo 10 tomów płacą rs. 3, z przesyłką rs. 3 k. 60.
Komplet powieści historycznych złożony z 78 tomów rs. **28**, z przesyłką rs. **33**.

W wielu składach w Warszawie sprzedaje się
Herbata Kjachtyńska
z banderolą Rządową, firmy
S. W. BLINNIKOWA
W MOSKWIE.
903R

Książki Ogrodnicze
E. JANKOWSKIEGO:

„Ogród przy dworze wiejsklm", 2 t. rs. 4.—.
„Ogrodnictwo Przemysłowe", w opr. rs. 2.—.
„Ogrody Polne" . . . . rs. 0.20.
„Sad przy chacie", wyd IV . . . . . rs. 0.25.
„Krzew winny", wyd. I1 . . . . . . rs. 1.—.

U autora, Mazowiecka 11, „Ogrodnik Polski", bez ponoszenia kosztów przesyłki. 684r

HYGIENA PRAKTYCZNA
(w dwóch częściach)
D-ra Med. Ludwika Natansona,

sprzedaje się w Warszawie u *S. Lewentala* Wydawcy (Nowy-Świat № 41), oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach po rs. **3** k. **50**, z przesyłką pocztową rs. **4**.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 616r

NOWOŚĆ! ***Cena 15 kop.***

Na Wyścigi.

Jednodniówka satyryczno-humorystyczna.
30 rycin kolorowanych i rysunków.
Do nabycia w księgarniach i kioskach.—
Skład główny Obożna 7, m. 24. 1033

W poprawnem wydaniu polskiem.
Nakładem M. WOŁOWSKIEGO i J. GURANOWSKIEGO,
32. Senatorska 32. 1054
Świeżo opuściło prasę:

„Moje leczenie wodą"
Ks. Seb. KNEIPPA.

Cena rs. 1 k. 30, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 55.
Wysyła się i za zaliczką pocztową.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 592R

Dwa sklepy

razem, spożywczy i mączny, w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, bez odstępnego, egzystujące od lat kilku, do wynajęcia od św. Jana, za rs. 500, przeważnie dla osób fachowych.—Wiadomość u właściciela domu, Marszałkowska 52. Powodzenie pewne. 1032

WILLA w RYMANOWIE
pod „Aniołem Stróżem," 1035

oddaną zostanie w pierwszych dniach Lipca b. r. do użytku Szanownej Publiczności kąpielowej,—Willa ta położona w malowniczo-pięknem miejscu, z widokiem na deptak i cały zakład, najbliżej łazienek i źródła, zupełnie odosobniona, oddalona od gościńca i prochu.—Pokoje pojedyńcze lub połączone, elegancko, zupełnie nowo umeblowane, z pościelą doborową, niektóre z tychże z piecami, są na różne ceny.—Usługa staranna.—Zamówienia do 30 Czerwca r. b., upraszam się adresować: Wanda Chlebowska, Kraków, mały rynek 1, a później do tejże właścicielki wprost do Rymanowa, willa pod „Aniołem Stróżem."



Woda na piegi, plamy i liszaje, nietylko niszcząca piegi, ale nadająca najpiękniejszą cerę i utrzymująca niespożytą młodość. Puder bardzo dobry. Balsam. Trawa przywraca bardzo piękną cerę. Płyn na porost włosów.—Płyn na siwiznę.
906 Za skutki ręczę.

Euzebja Grabau,

ulica Kanonja № 18, mieszk. № 1, na dole

R. LUBAWSKI w Wiedniu,

mieszka obecnie II|I Haidgasse 10, 1-sze piętro. 898r

Piece wentylacyjne.

J. Świecianowski, Sienna 25, od 10—4.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Czerwca r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1893 dla niższej służby Warszawskiej Policji:

1) płótna nie bielonego 6132 arsz., od k. 20 za arsz.
2) płótna na koszule 7728 arsz., od k. 24 za arszyn.
3) płótna podszewkowego 6004 arsz. od k. 14 za arsz.
4) kitaju 12705 arsz., od kop. 10 za arszyn.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 869r

OBRACHUNEK
TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ „ROSSJA"
ZA ROK 1891.

RACHUNEK OGÓLNY PRZYCHODU i ROZCHODU.

Rozchód.

	Ruble i kopiejki			
I. Ubezpieczenia od ognia.				
Pogorzele w r. 1891 . . . . Rs. 2,150,199 k. 21				
Udział w nich innych Towarzystw . . . . Rs. 1,215,655 k. 50	934,543	71		
Prowizja agentów, po potrąceniu komisowego za reasekurację	70,706	46		
Koszta sporządzenia planów	32,667	49		
Znaki ubezpieczeń	3,210	—		
Rezerwa premij na r. 1892	461,831	06	1,502,958	72
II. Ubezpieczenia transportów.				
Straty w r. 1891 . . . . . . Rs. 521,901 k. 51				
Udział w nich innych Towarzystw . . . . Rs. 350,938 k. 14	170,963	37		
Prowizja agentów, po potrąceniu komisowego za reasekurację	28,381	77		
Rezerwa premij na r. 1892	15,000	—	214,345	14
III. Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków.				
Straty w r. 1891 . . . . Rs. 123,001 k. 44				
Udział w nich innych Towarzystw . . . . Rs. 1,524 k. 42	121,477	02		
Prowizja agentów, po potrąceniu komisowego za reasekurację	33,620	62		
Pensje i koszta podróży inspektorów	17,606	09		
Rezerwa premij na r. 1892	81,132	98		
Odłożono na dywidendę dla ubezpieczonych . . .	9,819	68	263,656	89
IV. Wydatki ogólne.				
Wydatki bieżące: gildyjne, pensje, wynajem lokalów, rozjazdy, portorja, druki i t. p. . . .	219,627	36		
Przeznaczono na kassę urzędników, zgodnie z uchwałą ogólnego zebrania pp. akcjonarjuszów z d. 25 Kwietnia 1891 r.	11,444	14		
Odpisano z rachunku inwentarza Towarzystwa i urządzenia nowego lokalu	46,119	29		
Należności wątpliwe	12,950	70		
3% podatek skarbowy	3,790	61	294,932	10
Zysk za rok 1891			266,827	44
Z sumy tej, na zasadzie § 57 Ustawy, przenosi się: na kapitał zapasowy . . . Rs. 26,682 k. 74				
na dywidendę dla pp. Akcjonarjuszów (15 rs. na akcję) . . . . Rs. 240,000 k. —				
na rachunek zysków i strat 1892 r. . . . . Rs. 144 k. 70				
Rs. 266,827 k. 44				
			2,542,719	79

Przychód.

	Ruble i kopiejki			
Zysk przeniesiony z roku 1890			4.211	24
I. Ubezpieczenia od ognia.				
Rezerwa premij z r. 1890	542,338	09		
Zebrano premij w 1891 r. . Rs. 2,544,386 k. 14				
Zapłacono za reasekurację . . Rs. 1,470,360 k. 41	1,074,025	73	1,616,368	82
II. Ubezpieczenia transportów.				
Rezerwa premij z r. 1890	8,000	—		
Zebrano premij w 1891 r. . . Rs. 935,767 k. 21				
Zapłacono za reasekurację . . Rs. 603,471 k. 02	332,296	19	340,296	19
III. Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków.				
Rezerwa premij z r. 1890	66,455	75		
Zebrano premij w 1891 r. . . Rs. 240,250 k. 32				
Zapłacono za reasekurację . . Rs. 11,502 k. 02	228,748	30	295,204	05
IV. Ubezpieczenia na życie.				
Przenosi się zysk z rachunku A. Rs. 34,663 k. 98				
" " " " B. Rs. 11,028 k. 69				
" " " " C. Rs. 10,258 k. 53			55,951	20
V. Procenty.				
Otrzymano procentów od kapitałów, pożyczek na polisy i t. d. . . . . . Rs. 619,171 k. 08				
Otrzymano czystego dochodu z własnych nieruchomości Towarzystwa . . Rs. 108,674 k. 93	727,845	96		
Po potrąceniu procentów, przypadających na ubezpieczenia życiowe	497,152	67	230,693	29
			2,542,719	79

BILANS
Towarzystwa Ubezpieczeń „ROSSJA“

po dzień 1 Stycznia 1892 roku.

Aktywa.

	Ruble i kopiejki			
Rachunek Kasy:				
Gotowizną			21,894	47
Rachunki bieżące:				
należność w różnych Bankach	173,388	15		
„ u Korespondentów	72,877	94	246,266	09
Rachunek papierów publicznych:				
Wartość papierów publicznych znajdujących się w kasie	12,749,960	16		
Wartość kuponów nie zrealizowanych po dzień 1 Stycznia 1892 roku po potrąceniu 5% podatku skarbowego	222,677	63	12,972,637	79
Rachunek nieruchomości:				
wartość domów Towarzystwa			1,857,698	87
Rachunek pożyczek na zastaw polis życiowych:				
wydano pożyczek na zastaw polis			899,405	85
Rachunek ajentów działu ogniowego:				
należność od tychże po d. 1 Stycznia 1892 r.			*418,832	89
Rachunek ajentów i dłużników działu transportów:				
należność od tychże			**537,268	58
Rachunek ajentów działu życiowego i nieszczęśliwych wypadków:				
należność od tychże			73,237	19
Rachunek Towarzystw reasekuracyjnych:				
należność od tychże			55,857	68
Rachunek sum przechodnich:				
depozyta w kasach rządowych	187,539	99		
wydatkowano na rok 1892	10,924	66	198,464	65
Rachunek ruchomości:				
wartość urządzenia w Zarządzie i Oddziałach Towarzystwa			25,000	—
Rachunek kosztów organizacji i urządzenia nowego lokalu:				
pozostałość po potrąceniu poprzednio spisanych			109,619	83
Rachunek marek stemplowych:				
pozostałość			416	60
			17,416,600	49

*) Z tej sumy wpłynęło w Styczniu b. r. rs. 245,747 k. 49.
**) Wpłynęło rs. 260,946 k. 91.

Passywa.

	Ruble i kopiejki			
Rachunek kapitału zakładowego:				
16,000 akcyj po 250 rs.			4,000,000	—
Rachunek kapitału rezerwowego:				
pozostało po dzień 31 Grudnia 1891 r.			160,849	62
Rachunek kapitału zapasowego dla regulowania różnic kursu.				
pozostało po dzień 31 Grudnia 1891 r.			560,250	75
Rachunek rezerwy premij działu życiowego:				
odłożono na rok 1892			10,182,010	54
Rachunek rezerwy premij działu ogniowego:				
odłożono na rok 1892			461,831	06
Rachunek rezerwy premij działu transportowego:				
odłożono na rok 1892			15,000	—
Rachunek rezerwy premij działu nieszczęśliwych wypadków:				
odłożono na rok 1892			90,952	66
Rachunek zadatków działu życiowego i od nieszczęśliwych wypatków:				
zadatki na rachunek nowych ubezpieczeń			26,585	57
Rachunek nieuregulowanych strat ogniowych:				
nieuregulowane straty			258,668	72
Rachunek nieuregulowanych strat transportowych:				
nieuregulowane straty			85,615	92
Rachunek nieuregulowanych strat życiowych:				
nieuregulowano strat			87,281	08
Rachunek nieuregulowanych strat działu wypadków:				
nieuregulowano strat			41,954	23
Rachunek podatków:				
pozostało do wniesienia			41,684	48
Rachunek Towarzystw reasekuracyjnych:				
należność tychże			701,398	15
Rachunek zysków z ubezpieczeń na wypadek śmierci z udziałem w zyskach:				
pozostało z lat poprzednich	90,530	07		
doliczono procentów za rok 1891	6,407	97		
odłożono za rok 1891	61,403	81	158,341	85
Rachunek zysków z ubezpieczeń na dożycie z udziałem w zyskach:				
pozostało z lat poprzednich	166,429	16		
doliczono procentów za rok 1891	8,356	35		
odłożono za rok 1891	33,086	07	207,871	58
Rachunek procentów od pożyczek na zastaw polis w dziale życiowym:				
procenta od tychże pożyczek na rok 1892			20,816	61
Rachunek dywidendy akcjonarjuszów:				
nie podniesiona dywidenda od akcyj za 1887, 1889 i 1890 r.			3,611	—
Rachunek dywidendy Ubezpieczonych:				
pozostało niewypłaconej dywidendy z działu życiowego i od nieszczęśliwych wypadków			29,036	58
Rachunek dochodu z domów:				
otrzymano komorne za rok 1892			8,618	51
Rachunek kasy oszczędności urzędników:				
złożono do kasy urzędników			12,444	14
Rachunek zysków i strat				
otrzymano zysku w 1891 r.			266,827	44
			17,416,600	49

31 Grudnia 1891 roku w Towarzystwie „ROSSJA“ było w sile:

Ubezpieczeń życiowych: osób 24,795, dla których zaasekurowano kapitał na summę rs. 68,988,867 i rs. 34,003 k. 85 renty.

Ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków: liczba osób 100,775, dla których ubezpieczono:
na wypadek śmierci rs. 79,120,426;
na wypadek inwalidności rs. 92,889,946,
i dziennego wynagrodzenia na wypadek czasowej utraty zdolności do pracy rs. 21,591. 902B

Dywidenda ubezpieczonych na 1892 rok wynosi:
dla ubezpieczeń życiowych na wypadek śmierci: 12%;
dla ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków: 14%.

Prezes Zarządu: ***D. I. Petrokokino.*** Członkowie: ***A. N. Bogdanow, H. Wawelberg, N. Poleżajew, J. Utin.***

Buchalter główny: ***J. Golubiew.*** Zarządzający sprawami Towarzystwa ***R. Penl.***

Za zgodność z oryginałem: Zarządzający Warszawską Jeneralną Reprezentacją, ***H. Barylski.***

Nauka i wychowanie.

Angielki z francuzkim, muzyką, rysunkiem, swoim kosztem świeżo przybyłe, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 1806r

A. Gałeckiej specjalne szkoły kroju, szycia sukien damskich, Marszałkowska 94, druga szkoła Podwale 10. Szkoły te nagrodzone medalami za najpiękniejszy krój francuzki metodą A. Gałeckiej. 19321

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. 17976

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1697r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1769r

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 1781r

Do wspólnej nauki poszukuje się panienki. Warunki przystępne. Hoża 7, m. 43, od godziny 10 do 4-ej. 18361

Francuzki świeżo przybyłe, z krawiecczyzną, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne, Jasińskiej, Berga № 6. 1805r

Francuzka patentowana udziela lekcyj, 2 rs. miesięcznie. Wiejska 3—10, róg Instytutowej. 19133

Izraelitki guwernantki potrzebne na prowincji. Jasna 2. Biuro kaucjonowane Dąbrowskiej. 19204

Instytutka, uczennica Michałowskiego, pragnie wyjechać na wieś na czas wakacyj.—Adresować: Kurjer Warsz. lit. M. Z. Z. 18483

Jest pomieszczenie dla dwóch gimnazistów, francuzki, fortepian. Dowiedzieć się: Wilcza 12, mieszk. 10. 19315

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 18680

Korepetycji na wieś poszukuje uczeń 6-ej klasy szkoły realnej, posiadający język francuzki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Realisty.” 18952

Lekcyj konwersacyj niemieckiej poszukuje młody człowiek, od młodej inteligentnej osoby, za opłatą lub za mieszkanie, albo też pokoju pojedyńczego przy rodzinie niemieckiej. Oferty: Kurjer Warsz. pod „J. 98.” 1799r

Moniuszki uczennica udziela muzyki, przygotowuje do inst. muzycznego. Królewska 33, mieszkania 9. 16032

Nauczycielka wyższa poszukuje pokoju z utrzymaniem za parę godzin lekcyj. Tamże poszukuje 15-letniej panienki do wspólnej nauki. Umowa przedwakacyjna. Nowy-Świat № 8, m. 32. 19146

Nauczyciel łaciny i polskiego, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje miejsca. Adresować: „Nauczycielowi poste-restante Konin.” 16495

Nauczycielki wysoko wykształcone, polski, francuzki, niemiecki, muzyka, umieścić się chcą na wieś „bezpłatnie.” Biuro nauczycielskie Marji Dąbrowskiej, Jasna 2. 19043

Niemieckiego z konwersacją udziela gruntownie, nauczyciel. Złota 37—27. 18457

Nauczycielka z wyższym patentem, poszukuje kondycyj na wsi. Ogrodowa 27, mieszkania 15. 19156

Nauczycielka z pensji, która ukończyła gimnazjum ze złotym medalem, pragnie wyjechać na wieś na lato, bez wynagrodzenia, za kilka godzin lekcyj. Wiadomość: ul. Zielna № 16, m. 10, od 4 do 6-ej. 18708

Poszukuję do dwóch starszych panienek izraelitki z językami: polskim, francuzkim i niemieckim. Bliższe objaśnienia listownie: Głowiński, Konin. 19103

Poszukuje się dziewczynki lat około jedenastu, do wspólnej edukacyj domowej, w zakresie kursu klasy pierwszej. Wiadomość: ulica Niecała № 2, m. № 15, pomiędzy 3-ą a 5-ą po południu. 1758r

Potrzebny na wieś korepetytor, realista, z klasy 6 lub 7-ej, przez czas wakacyj. Żądaną jest znajomość niemieckiego i francuzkiego. Wiadomość: Chłodna № 8, w cukierni Sommera. 1760r

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka z szyciem do małych dzieci. 18837

Skończywszy gimnazjum poszukuję lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość: Wierzbowa 5, skład kapeluszy. 18887

Student poszukuje korepetycyj w Warszawie, w czasie wakacji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „H. C.” 19290

Student izraelita, ze znajomością języka niemieckiego i francuzkiego, poszukuje lekcyj. Grzybowska 4. m. 5. 19310

Szkoła rzemiosł dla kobiet, Aleksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Tamże zakład gimnastyczno-leczniczy dla kobiet i dzieci. 18795

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać na wieś na kondycję. Szpitalna № 3, mieszkania 4. 1792r

Student uniwersytetu, sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj na wyjazd na wieś. Przejazd 13, m. 26. 1791r

Student uniwersytetu, filolog, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycji na wieś. Bracka 10, mieszk. 16. 1790r.

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje pracy na czas wakacji (lub dłużej). Adres: Ostroróg-Sadowski, Chmielna 47, mieszkania 11. 1757r

Student poszukuje kondycyj na wyjazd. Wspólna 20, m. 4. 1756r

Tanio nauka gorseciarstwa, krawiecczyzny krawatów, haftu, koronek. Królewska 33 mieszkania 9. 16031

Tanio uczę muzyki oraz i nauk. Oferty proszę zostawić w Kurjerze War. pod literami „Z. P.” 18940

Uczeń wyższych klas, filolog, pragnie wyjechać na wieś na wakacje. Elektoralna № 47, mieszkania 17. 19122

Uczeń wyższej klasy gimnazjum filologicznego poszukuje kondycyj na lato. Redakcja Przeglądu Pedagogicznego, Widok 14, godz. 2—4. 18649

Uczennica 4-ej klasy IV gimnazjum, życzy sobie na wakacje wyjechać jako korepetytorka.—Wielka 54, m. 15. 19254.

Uczeń VII klasy gimnazjum poszukuje kondycyj na wieś.—Nowy-Świat 12, mieszkania 12. 19345.

Zawiadamiam szan. rodziców i opiekunów, że teraz jak i lat poprzednich przyjmuję panienki na stancję.—Konserwatystka gimnazistka, konwersacja fran. w miejscu.—Cena bardzo nizka.—Nowogrodzka 3.—Wiadomość Aleksandrja 15—7. 19312.

Doniesienia osobiste.

„Aneta 200” ma listy restante pod wiadomym jej adresem, prosi o odpowiedź „Miron 38” z gub. wołyńs. 18187

„A. R.” ma list pod wiadomym adresem. 19283

Dla Zagłobianki list wysłany. 19279

K. D. powtórnie wysłał list dla j'y pense. 19397

Młody człowiek, obywatel ziemski, przyjemnej powierzchowności, mający lat 21, poszukuje towarzyszki życia, przystojnej, z dobrej rodziny, w wieku do lat 22, z posagiem 20 tysięcy rubli, które potrzebne są dla spłacenia sukcesorów i otrzymania tytułu własności. Dyskrecja zapewnia się. Łaskawe oferty nadsyłać: Kielce, księgarnia Leona i spółki dla W. G. 1719r

Od „Ewy 555” list na poczcie. 19379

Poste-restante Z. № 115 list wysłany od Z. M. Warszawa. 19269

Sokrates wysłał list dla S. K. 72. 19276

S. K. 92 proszoną jest o odebranie listu na poczcie. Bronisław J. 19396

Zagłobianka raczy odebrać list z poczty od Poloneza. 19378

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

Adres. Specjalistka w rozwijaniu dzieci metodą poglądową froeblowską, znająca także i języki, poszukuje miejsca. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. „Z. Z. 200.” 1789r

Agronom z kaucją do 3,000 rs. szuka posady, chociażby w innej branży. Oferty: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, „Agronom.” 19384

„Buchalter - korespondent” polskiego, niemieckiego i francuskiego języka, mogący wpłynąć rutyną i stosunkami swemi na rozwinięcie każdego handlu, poszukuje kilkogodzinnego zajęcia. Adres: Krakowskie-Przedmieście № 70, m. 4. 19365

Bardzo sumienna rodowita niemka, poszukuje miejsca do dzieci i wyręczenia pani, stale na wieś lub w Warszawie. — Solna 8, mieszkania 18. 18958

Chcę z kantoru przemysłowo - handlowego przejść do takiegoż. Mokotowska 35, mieszkania 13. 18555

Gospodyni poszukuje miejsca na wieś, osoba młoda i inteligentna.—Marszałkowska № 108, mieszk. 27. 18941

Inteligentna niemka, panna, z dobrej rodziny, znająca język polski, oraz cokolwiek krawiecczyzny, życzy przyjąć miejsce stale w zamożnym domu na wyjazd, do starszej panienki lub chłopczyka.—Łaskawe oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego, pod „Na wyjazd.” 18919

Francuzka poszukuje miejsca na wyjazd.—Świętokrzyzka 19—19. 19297

Młoda osoba, dobrej rodziny, umiejąca sprzedawać, korespondować, księgować, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla Anny-Heleny. 18210

Młoda osoba, miłej powierzchowności, potrzebna jest do bufetu na wyjazd. Wiadomość: Chmielna 34, m. 2. 19266

Młoda panna, znająca języki niemiecki i russki, fachowa, szuka zajęcia w sklepie niciarskim lub w tym podobnym. Wiadomość: Bielańska № 8, w sklepie z pieczywem. 19289

Niemka freblówka szuka zajęcia na godziny i konwersacji. Chmielna № 62, mieszkania 36. 19252

Ogrodnik z prowincji poszukuje obowiązku, żonaty, może się zająć i małem gospodarstwem. Solna 11. 19395

Osoba młoda, znająca dobrze muzykę, inne przedmioty, szuka kilka godzin odpowiedniego zajęcia. Warunki bardzo przystępne, może wyjechać. Śliska 14, mieszk. 26. 19394

Osoba znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem poszukuje odpowiedniego miejsca do zarządu. Wiadomość: ul. Chłodna № 38, stróż wskaże. 19274

Osoba pojedyńcza, poszukuje miejsca do zarządu domem na wieś lub w mieście.—Wiadomość Zgoda № 6. 18953

Osoba młoda, wykształcona, z muzyką i śpiewem, chciałaby wyjechać na wieś na czas wakacji.—Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Wacławy.” 18951

Pomocnik buchaltera pierwszorzędnego domu handlowego, obznajmiony z czynnościami kantorowemi, ekspedycją na komorze celnej oraz korespondencją polską i russką, poszukuje zaraz posady. Wymagania bardzo skromne. Oferty uprasza się łaskawie nadsyłać sub „Komora” do kantoru Kurjera. 18993

Poszukuję miejsca: inkasenta, magazyniera, kontrolera w solidnym interesie, mogę złożyć kaucji pareset rubli.—Oferty proszę składać w sklepie W-go C. Romanowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 15. 18907

Rubli 50 za wyrobienie posady buchaltera, korespondenta.—Oferty przyjmuje Kurjer, sub lit. B. S. 25. 18939

Starszy felczer, w średnim wieku, były szpitalny, jednocześnie powiatowy i więzienny, na co ma atestat służby, przyjąłby posadę przy fabryce lub też przy jakich zakładach. Wiadomość: Praga, Wołowa № 50. 18835

Szukam zajęcia, skończyłem 5 klas i 2 kursa szkoły handlowej, pracowałem lat 3 w kantorze fabrycznym; ekspedycja, buchalterja, magazyny, mocny język russki, ładne, wyraźne pismo, dobre świadectwa, rekomendacje. Mokotowska 35, mieszk. 13. 19108

Z prowincji czternastoletni chłopiec, dobrze wychowany, poszukuje miejsca ucznia w sklepie. Twarda 36, mieszk. 7. 19118

b) Zaofiarowane.

A. Zdolne staniczarki, spódniczarki potrzebne. Rivière, Nowy-Świat 12. 18984

Bony niemki potrzebne do kantoru rekomendacji Milińskiego w Kielcach. 1745r

Boną francuzka potrzebną zaraz na wyjazd, następnie na stałe w Warszawie, do starszych dzieci. Żórawia 28, u właścicielki domu. 1795r

Do handlu na prowincji potrzeba uczciwego i energicznego młodego człowieka. Oferty wyczerpujące p. s. Ostrowiec gub. radomska J. W. L. 19281

Do fabryki piór strusich i fantazyjnych B. Grabskiej, ul. Długa № 12, potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona, za dobrem wynagrodzeniem. 19294

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki do maszyn Whelera-Wilsona, 70 kop. dziennie. Świętojańska 21, m. 23. 19387

Gospodyni na wieś do wszystkiego i dobrze gotować jeść potrzebna. Wiadomość: Warecka № 1, m. 4. 19326

Kamaszniczka potrzebna jest do wyszywania obłożeń do kamaszy. Wiadomość: Pawia № 25, mieszk. 18. 19090

Małżeństwo bezdzietne, w średnim wieku, otrzyma mieszkanie z dopłatą za usługę.—Zgłaszać się o 9-ej, Ciepła 14, m. 1. 19320

Osoba posiadająca maszynę pończoszniczą cienką może mieć stałe zajęcie w fabryce K. Fijałkowskiej, Marjańska 10. 19313

Osoba młoda, inteligentna, ze średnią muzyką, żądaną jest na wyjazd za granicę.—E. Dobiecka, Chmielna 34, m. 2. 19267

Potrzebny jest gorzelany, kawaler, prowadzący sam fabrykację, mający dobre świadectwa, znający rachunkowość akcyzową i język russki. Bliższe objaśnienia listownie, przez Grójec, do zarządu gorzelnią w Zalesiu lub w Warszawie d. 13 i 14 czerwca, Erywańska № 16 domu, 17 mieszkania. 17535

Panny zdolne do staników i okryć potrzebne do pracowni M. Glińskiej, ulica Nowy-Świat 41. 19344

Potrzebna jest bona niemka z krawiecczyzną do 3-letniego dziecka. Wiadomość: Hotel Polski, w restauracji. 19314

Potrzebna osoba w średnim wieku do zarządu gospodarstwem domowem. Rekomendacje wymagalne. Tłomackie 13, m. 25, od 2 do 4-ej po południu. 19287

Potrzebna zaraz zdolna staniczarka i znająca krój na prowincję. Wiadomość: ul. Zielna № 41, m. 23. 19291

Potrzebna panna podręczna do spódnic i staników. Nowy-Świat № 12, m. 24. 19253

Potrzebny pomocnik buchaltera, ładnie piszący, ze znajomością rachunkowości i języków polskiego, russkiego i niemieckiego.—Oferty pod lit. № 17 N. P. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 19273

Potrzebna maszynistka do kalesonów. Aleksandrja № 4, m. 15. 19255

Potrzebne podręczne i do nauki zaraz. Nowiniarska 14, m. 87. 19260

Panie dobrze szyjące bieliznę męzką, kołnierze i mankiety, mogą otrzymać stałą robotę. Wiadomość: ulica Czysta 2, skład płótna i bielizny. 19263

Potrzebne panny do spódnic i nauki. Warecka 7, m. 3. 19271

Panny zupełnie zdolne do spódnic i staników. Warecka 14, do Sokołowskiej. 19353

Potrzebny jest mężczyzna lub kobieta do akompanjowania do śpiewu, 40 kop. za godzinę. Ul. Zielna 35, m. 14. Wiadomość między 6 i 7-ą wieczór. 19572

Panny zdolne i podręczne do okryć potrzebne do magazynu „Henri”, Marszałkowska № 127. 19372

Potrzebna kucharka doskonale umiejąca gotować, z dobremi świadectwami. Aleje Jerozolimskie 74, m. 3. 19371

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do sukien. Nowogrodzka № 47, mieszkania № 4, Zimińska. 19352

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Ul. Hoża № 22, m. 24. 1794r

Potrzebna dziewczynka do składu wędlin.—Marszałkowska № 98. 1793r

Potrzebne są zdolne staniczarki. Nowolipki № 29, m. 12. 18931

Panny zdolne i podręczne do staników potrzebne zaraz. Dzielna 18, m. 1. 18927

Potrzebna podręczna do bielizny i do nauki. Aleja Jerozolimska № 70, m. 24. 18920

Pracownia sukien Rexer, Próżna 5, poszukuje panien. 18902

Potrzebna zaraz bona freblówka do Kijowa. Redakcja „Przeglądu pedagogicznego”, Widok 14. 19013

Potrzebna panna do bielizny do domu prywatnego. Leszno 89—3. 1762r

Potrzebna podręczna do krawiecczyzny.—Złota № 3, mieszk. 17. 19227

Panny potrzebne są do spódnic podręczne i do nauki. Kurowska, Złota 24. 19119

Potrzebny uczeń od lat 14 do 16-tu do cukierni Górskiego, Przejazd № 3. 18991

Potrzebny od 1-go lipca młody człowiek do gospodarstwa na wieś, znający język russki, do prowadzenia książek gorzelniczych, posiadający dobre rekomendacje i praktykę. Wiadomość, Smolna 11 (1-sze piętro) od 4 do 6-ej. 19245

Uczniowie potrzebni są do fabryki wyrobów srebrnych K. Klimowicz, ulica Długa № 20. 18949

Uczeń potrzebny jest do zakładu optycznego. Nowy-Świat № 7, J. Miller. 19362

Uczeń potrzebny do składu farb. Pierwszeństwo z prowincji. Ordynacka № 12. 19325

Zaraz potrzebna osoba do krawiecczyzny.—Śliska № 16, m. 9. 19256

Zdolne panny podręczne dziurkarki, uczennice zaraz płatne, znajdą stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem w pracowni bielizny męzkiej, Bracka 20, mieszk. № 7. 1784r

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 1767r

A. Werner, Żórawia 29. Sprzedaż i wynajęcie fortepianów i pianin. 17666

A) Dwie szafy jesionowe, dwa łóżka antique machoniowe, balja, wanna do bielizny, dwa lustra w złoconych ramach, z przyczyny wyjazdu do sprzedania. Wspólna 33, m. 16, 1-sze piętro, wprost bramy. 18685

A) Do odstąpienia adamaszek ponsowy ljoński, przydatny na ornaty lub dla pp. tapicerów. Wspólna 33, m. 16. 18684

Alkohol spirytus na nalewki, również kawior wiślany codziennie świeży poleca skład L. Wróbel, Krakowskie-Przedm. № 25. 15961

Amerykan mało używany do sprzedania.— Wiadomość: Jasna № 7, u stróża Walentego. 19323

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 18882

Bilard do sprzedania i bawarja z całem urządzeniem. Piwna № 29. 19292

Bryczka nowa jest do sprzedania u kowala Kamińskiego, Nowolipie 67. 19251

Bilardy stare kupuję, sprzedaję i zamieniam. Freta 5, Szajerowicz. 19250

Bicykl 48—50 cali, używany, w dobrym stanie, kupię. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski J. G. 19308

Biurko męzkie duże oraz garniturek mebli do sprzedania. Nowo-Senatorska 2, mieszkania 13. 19322

Chmielna 23, m. 9. Biurko, szafę orzechową, wieszadło szafowe sprzedam. 19385

Cukry deserowe, czekoladki najlepsze, biszkopty i herbatniki, wielki wybór, poleca fabryka Sztengel, Marszałkowska. 1771r

Do sprzedania z powodu wyjazdu garnitur mebli czarnych salonowych. Wspólna № 26, m. 1, od 11-ej zrana do 6-ej po poł. 19009

Do sprzedania fular zagraniczny, jasny, modny, jedwab czarny na suknię i chińska materja cze-czun-cza na płaszcz damski albo ubranie męzkie. Chmielna 49, m. 26, między 2—6-tą po południu. 18924

Do sprzedania szafa rozbierana, komoda i szafka jesionowe, stół jadalny rozsuwany dębowy, 2 łóżka orzechowe, szeslong i miedź kuchenna. Sienna 27, mieszkania 10, od 12-ej do 4-ej. 19381

Do sprzedania meble, zegar bronzowy, lustra, konsola. Nowogrodzka № 1, mieszkania 4. 19370

Dywany krajowe, perskie i angielskie, firanki, portjery, obicia meblowe, kołdry, kapy, chodniki pokojowe i na schody w wielkim wyborze, w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe! 1490r

Do sprzedania koń wierzchowy rasowy sześcioletni, doskonale ujeżdżony. Obejrzeć można zrana po 11-ej, Wiejska 11. 18726

Dwunastokonna maszyna do sprzedania. Cena 525. Wspólna 23, mieszk. 3. 18719

Do sprzedania libella, rejki i łańcuchy miernicze. Wspólna 25, m. 5. 18834

Faeton, lando, karetka 3-osobowa, używane lecz w dobrym stanie, do sprzedania przy ulicy Włodzimierskiej № 23. 18252

Fortepian gabinetowy, mechanika angielska, sprzedaje lombard, ulica Długa 25, 450 rs. 1797r

Gimnastyczne przyrządy do sprzedania.— Erywańska 16, mieszk. 16. 18777

Garnitur mebli, biurko, szafa, maszyna do szycia i inne domowe i kuchenne sprzęty z przyczyny wyjazdu z kraju do odstąpienia za cenę umiarkowaną. Mokotowska 57, mieszkania 12. 1800r

Jest do sprzedania szarabanik i dorożka. Ul. Nowy-Świat № 25. 19348

Kasa ogniotrwała do sprzedania fabryki Bothego. Marszałkowska 125, Sikorski. 19383

Kasy ogniotrwałe z niebywałym dotąd sekretem, ceny umiarkowane. Marszałkowska 125, Sikorski. 19382

Kupię większy kufer podróżny, mało zniszczony. Nowy-Świat 57, skład wódek. 19332

Kara klacz, ładna, zdrowa i silna, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 11, stróż domu wskaże. 19367

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bontego. Nowy-Świat 34. 1698r

Kraty i brama żelazne potrzebne. Adres: F. Wierzbicki, Hotel Angielski. 18999

Kasa ogniotrwała używana do sprzedania.— Ciepła 19, od 11 do 5-ej. 1764r

Losu 6 ćwiartek jest do sprzedania. Oboźna 4, m. 1. 17980

Lampa błyskawiczna używana potrzebna.— Oferty przyjmuje Kurjer pod sig. „Lampa.” 19324

Lando eleganckie, niewielkie, fabryki Rentla, bardzo starannie używane, do sprzedania tanio oraz uprząż angielska. Wiadomość w kantorze, Twarda № 64. 19318

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 19057

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 18630

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 oraz kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 19132

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 19098

Maszynę do cukru i rąbacz kto ma do sprzedania, raczy swój adres zostawić w kantorze Kurjera pod „Rąbacz.” 18985

Meble, tremo, otomana, firanki zagraniczne, kilka krzeseł, eleganckie. Zielna 15, mieszkania 2. 18938

Meble sprzedam tanio z 5-iu pokojów, prawie nowe. Marszałkowska 78, m. 13. 17839

Na raty po 50 kop. tygodniowo lodownie, wózki dziecinne, wanny, taborety, stoły składane oraz wszelkie przedmioty gospodarstwa domowego. Olszewski, ulica Elektoralna 47. 18499

Pianina krzyżowe najnowszej konstrukcji, nowe i używane, z gwarancją do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 18411

Pompa czyli przykrycie na studnię potrzebne. F. Wierzbicki, Hotel Angielski. 19000

Pianina najnowszej konstrukcji o strunach krzyżowych, w znacznym wyborze, sprzedaje specjalna fabryka Antoniego Dütz po cenach najprzystępniejszych, z poręczeniem. Jasna 3. 18506

Prysznic szafkowy, czterokątny, z fabryki Mintra, prawie nowy, do sprzedania za rs. 50, Przechodnia № 8, m. 15, od 11 do 12 i od 5 do 6. 19081

Potrzebne są rowery używane. Wiadomość ul. Chłodna 51, m. 1. 18972

Poszukuję karety czteroosobowej w dobrym stanie, na wieś. Wspólna № 40, mieszkania 6. 19257

Rower, dęte gumy, prawie nowy, 130 rs., gwarancja. Tamże wiolonczela w dobrym stanie za 20 rs. Nowy-Świat, cukiernia Nikodoma. 19357

Rower pneumatyczny „Humber” z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania w fabryce Z. Lewandowskiego, Plac Teatralny (w dziedzińcu). Tamże najtańsza reparacja z gwarancją. 1768r

Resztę fajerwerków wyprzedaje po cenie kosztu optyk Chwat, Miodowa 12. 18404

Suknie jasne i czarne jedwabne i wełniane z zagranicznych materjałów, eleganckie i tanie, w magazynie, Zielna 15, parter. 18937

Są do sprzedania prawdziwe dogi. Wiadomość u stróża, Wąski Dunaj № 3. 18966

Sklepowe urządzenie, lampy gazowe do sprzedania. Ul. Bielańska 7, sklep kapeluszy. 18925

Sprzedaż. Dubeltówka kapiszonówka, celnie strzelająca, komplet dwunastoletni Kurjera Warszawskiego. Senatorska 10, mieszkania 14. 18641

Staniki trykotowe, żakietki wiosenne najtaniej. K. Mantey, Świętokrzyzka 8. 18980

Sprzedam natychmiast kredens dębowy i takiż stół obiadowy, 3 różne stoły, biurko z krzesłem i serwis szklany „baccarat” na 12 osób. Oglądać można od 1—5-ej po południu, Bracka 17, m. 5. 19354

Szczenięta kurlandzkie 3-miesięczne 4—6 rs., suka 15. Piwna 13. 19270

Tanio sprzedam obrazy, otomanę, szafy, dywany, portjery, garnitur, wiele innych rzeczy. Krucza 35—8. 18891

Tokarnia żelazna do sprzedania z suportem i przyrządami, długość $1\frac{1}{2}$ łokcia, za 60 rs. Krakowskie-Przedmieście № 40, m. 3, codziennie od 1 do 6-ej. 18906

Tanio do sprzedania urządzenie sklepowe.— Wiadomość: Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 25386

Urządzenie kawalerskiego mieszkania (dla lekarza lub adwokata) natychmiast bardzo tanio do sprzedania, również lokal do objęcia. Nowosenatorska 4, m. 9, od 11—12-ej w południe. 19309

Ubranie, bielizna używane na tęgiego mężczyznę, tanio. Krakowskie-Przedm. № 14, w mydlarni. 19368

Welocyped dziecinny 4 ruble. Skład nafty, Plac św. Aleksandra № 18. 19351

Winda jednopiętrowa tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża, ulica Nowogrodzka № 26. 19333

Welocypedowa jazda z wynajmem rowerów na godziny, na placu oparkanionym, Jerozolimska 67. Wejście od Składowej, róg Nowogrodzkiej. 15882

Welocypedy mocne i trwałe sprzedaje tanio Juljan Berg, Mazowiecka 16. 921r

Wyżeł ceter żółty, szwedzki, pierwsze pole, do sprzedania. Nowolipie 38, stróż. 19295

Zostawiono do sprzedania meble salonowe wykwintnej roboty, kryte utrechtem, masiw machoń. Jerozolimska 78, mieszk. 30. 1755r

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble Oglądać zrana od 10 do 12-ej. Krucza № 13, m. 5. 19238

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli, jedwabną koteliną kryty, portjery, firanki, lustra i inne rzeczy. Hoża 16, mieszk. 2. 19261

Za 30 rs. jest do sprzedania fortepian dobry o 6-iu oktawach. Wiadomość w pułkowej szwalni huzarów grodzieńskich w Łazienkach. 18987

Ze zmianą lokalu do sprzedania meble i inne sprzęty. Długa 28, m. 24. 19350

Za bezcen garnitur czarny, otomana, szeslong i pojedyńcze sztuki. Zielna 4, mieszkania 22. 19342

Za 1,000 rs. w Warszawskiej fabryce armatur i śrub, Żelazna № 89, jest do sprzedania $3\frac{1}{2}$-konny motor gazowy Kertinga, zużywający gazu przy 10 godzinach pracy około 25 rs. miesięcznie. Prasa za 60 rs.—Tamże potrzebni są uczniowie w wieku lat 16. 19340

Z powodu wyjazdu są do sprzedania suknie jedwabne i wełniane, bardzo eleganckie oraz okrycia za przystępną cenę. Wiadomość: Warecka 9, mieszk. 39, codziennie od godz. 11-ej do 6-ej. 19328

250 kopiejek materace zdrowia, znanej dobroci, z wełny drzewnej, dobre dla letników, wysyłane za zaliczeniem. Tapicer, Królewska 17. 13752

Interesa handl. i mająt.

Aptekę chcę kupić z obrotem od 3,009 i wyżej. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: Warszawa, apteka W-go Huberta, dla „R. N.” 19136

A) Chemik z kapitałem potrzebny jako wspólnik do fabryki na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer „Anilina.” 19259

A) Kantor komisowy, Nowosenatorska 3, pośredniczy w sprzedaży wełny, zboża i drzewa. 1801r

A) Różne sklepy oraz zakłady do odstąpienia. Wiadomość w kantorze komisowym, Nowosenatorska 3. 1802r

A) Do rozpoczętego już i nader życzliwie powitanego przez prasę, niezmiernej użyteczności a świetnej przyszłości wydawnictwa, pożądany byłby wspólnik lub wspólniczka.— Oferty pod adresem: R. W. J. 2,000 przyjmuje Kurjer. 19028

Bardzo korzystny interes dla ślusarza, posiadającego kilkaset rubli kapitału gotowego. Wiadomość: ulica Chłodna № 18, w sklepie żelaznym. 19243

Dystrybucja do sprzedania w każdym czasie, egzystująca od roku 1881. Marszałkowska 94, u zegarmistrza. 18757

Dom przy ulicy Chmielnej do sprzedania z wolnej ręki. Bliższe informacje można otrzymać od adwokata przysięgłego Dworzaczka, codziennie między 5 a 7 po południu, Nowy-Świat № 8. 18962

Do sprzedania folwark wieczysto dzierżawny w Księstwie Łowickiem, włók 6, morgów 5, z inwentarzami i zasiewem, łąk dwukośnych 50 morgów, młyn wodny o trzech gankach, dwa stawy zarybione, wiatrak holender o trzech gankach i drzewa olszowego paręset sztuk, od stacji kolei Łowicz 8 wiorst, pół wiorsty od szosy. Miejscowość piękna na letnie mieszkanie. Wiadomość u W-go Trawińskiego w Łowiczu. 18943

Do interesu handlowego pewnego potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 3 do 5-iu tysięcy rubli. Wiadomość u W-go Weidla, adwokata, Nowolipie № 15. 19036

Do sprzedania sklep kolonjalny, urządzenie bardzo ładne, towar do obrachunku.— Leszno № 40, obok bazaru. 19349

Do sprzedania w Częstochowie dom z ogrodem dwumorgowym (około 1,000 sztuk drzew owocowych w dobrych gatunkach), spacerowym, starannie i pięknie urządzonym, obok dwa place niezabudowane i parę morgów ziemi ornej. Cena bardzo przystępna. Bliższych informacyj zasięgnąć można u właściciela w Częstochowie pod № 731, ulica św. Barbary. 1746r

Do sprzedania zakład mleczny z restauracją. Róg Alei Jerozolimskiej i Brackiej № 16. 17965

Do interesu dobrze prosperującego, w mieście gubernjalnem, poszukuję wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 700—800 rs. Gwarancja pewna, w procencie całkowite utrzymanie. Interes ten może być również tanio odstąpiony. Wiadomość: Nowogrodzka 17, mieszkania 13, od 2—6-ej. 18335

Do sprzedania sklep naftowo-mydlarski Wiadomość: ulica Królewska № 31, nowy. 19027

Do sprzedania dom drewniany, 5 pokojów, kuchnia, oddzielny dom dla służby, w bardzo dobrym stanie, z ogrodem owocowym, warzywnym, łąką, razem morgów 10, nad rzeką, w ładnej miejscowości, położony prawie w środku miasta powiatowego, liczącego 8,000 ludności. Cena rs. 6,500. Wiadomość: Jerozolimska 64. mieszk. 6 front. 18926

Dwa place do sprzedania w Alei Szucha razem lub pojedyńczo, 5,118 ł. i 4,140 ł., frontu 170 ł., bez pośrednictwa osób trzecich.— Wiadomość: Bagatela № 6, zrana od 8 do 10, wieczorem od 5 do 7-ej. 19341

Do sprzedania pralnia z wyrobioną klijentelą na bardzo dogodnych warunkach. Bracka 11. 19364

Dom do sprzedania z dochodem rs. 2,000, placu około 6,000 łokci □, przy ul. Dzielnej № 49. 19366

Dom w bliskości Żelaznej Bramy i mającej budować się halli, do sprzedania za 14,000 rs. Wiadomość: Smolna № 15, mieszkania 6, codziennie od 3—5-ej. 19369

Domek z ogródkiem na przestrzeni 10,000 łokci kwadratowych, do sprzedania za rogatką Wolską. Wiadomość: Chłodna 58, mieszkania 25. 19033

Do sprzedania zaraz przedsiębiorstwo poważne, ciche, spokojne, z 30-letnią renomowaną firmą, ze stałem powodzeniem, przy pierwszorzędnej ulicy, z lokalem mieszkalnym, najodpowiedniejsze dla obywateli wiejskich, osiedlających się w Warszawie. Kapitał 10,000. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod sig. Przedsiębiorstwo 10,000. 1796r

Dom do sprzedania w okolicy Starego-Miasta za 18,000, dochód 2,600. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „K.” 1798r

Dom murowany narożny, z placem, do sprzedania lub zamiany na większy z dopłatą.— Wiadomość: Dzika № 35, mieszk. 5. Bez pośrednictwa faktorów. 19305

Do sprzedania magazyn mód istniejący od lat 12, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość przy ulicy Długiej № 10, w magazynie mód Emilji Jakubowskiej. 19274

Felczerski zakład wskutek wyjazdu do sprzedania zaraz. Warunki przystępne.— Wiadomość: Piwna 45, u felczera. 19398

Fabryczny budynek. Placu 45,800 łokci □ do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Trębacka, sklep gumowy W. Wierzbickiego. 18342

Filja piekarska z towarem do odstąpienia.— Wiadomość: ulica Chmielna 9, m. 12. 19285

„Konkurencja” kantor przewozowy, Zielony Plac 11, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach wraz z ustawieniem mebli i kompletnem urządzeniem nowego mieszkania oraz upakowaniem przedmiotów ulegających stłuczeniu. Poleca skrzynie i pudełka wszelkiego rodzaju z własnej fabryki po nader niskich cenach. Przechowuje meble z gwarancją za całość. Posiada specjalny zakład opakowań: mebli, luster, szkła, dzieł sztuki i fortepianów. 1731r

Korzystajmy z okazji! Dom murowany w Warszawie, w cenie 8,000 rs., dający rocznego dochodu 1,000 rs., dług małoletniego 480 rs., jest do zamiany na folwark parowłókowy z ziemią orną i łąką w dobrym gatunku. Może być folwark z dopłatą lub obciążony długiem Towarzystwa do 2,000 rs. Mostowa № 11/246. 1753r

Korzystne. Flaczarnię od lat 40 egzystującą sprzedam. Piwna № 49. 19087

Ktoby z panów kapitalistów lub filantropów chciał wyratować kobietę pracującą z długów lichwiarskich, pożyczając 500 rs. na dwuletnie wypłaty, raczy zostawić swoją ofertę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami N. N. Gwarancja najpewniejsza. 18977

Magle do sprzedania z powodu słabości.— Żelazna róg Pańskiej 47. 18930

Mechaniczne warsztaty parowe w gubernjalnem mieście Królestwa, bez konkurencji, bardzo dobrze procentujące się, na dogodnych warunkach do sprzedania. Oferty piśmienne pod wyrazem „Warsztaty” przyjmuje Kurjer Warsz. 16415

Na dogodnych warunkach do sprzedania restauracja. Wiadomość: Freta 28—11, od 10—12-ej. 1754r

Pół sklepu z wystawą do odstąpienia na galanterję w sklepie rękawiczniczym osobie pojedyńczej, przyzwoitej. Punkt handlowy.— Nowy-Świat № 32, m. 7. 18975

Plac przy ulicy Dzielnej 73 do sprzedania, 68 kopiejek łokieć. 18810

Potrzebna natychmiast pożyczka 5,000 rs. na drugi numer hypoteki. Oferty z wymienieniem warunków pzzyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. S. 1892. 19196

Potrzebny wspólnik lub wspólniczka, osoba pojedyńcza, do bardzo korzystnego interesu, z kapitałem rs. 600. Wiadomość w kantorze komisowym, Krakowskie-Przedmieście 64, dom resursy Obywatelskiej. 19390

Pacht 3 mile pod Warszawą. Hoża 64, mieszkania 3. 19301

Poszukuję wspólniczki znającej krawieczyznę do wspólnej pracy. Osoba pojedyńcza, posiadająca krój, potrzebne utensylja i mieszkanie. Krochmalna 58, m. 18. 19280

Rubli 8,000 na pierwszy numer majątku dwudziestowłókowego, zagospodarowanego, poszukuję. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „8,000.” 18961

Rubli 4,000 zaraz do umieszczenia na domu w Warszawie na hypotece № 1. Wiadomość Karmelicka 30, m. 3. 18933

Rubli 1,000 lub 1,500 potrzeba na spłacenie dobrej hypoteki. Świętokrzyzka 8, mieszkania 6. 19339

Restauracja z bilardem, z całem urządzeniem, do odstąpienia w Nowo-Mińsku, w domu propinacja. 19330

Rubli 75,000 potrzebne na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie po Towarzystwie, z procentem 8% z góry za cały rok, następnie procenta będą płacone po 6 miesiącach za kwartał z góry, ażeby kapitalista miał zawsze półroczny procent z góry zapłacony.— Tym sposobem potrzeba gotówki rs. 69,000. Kaucja daje się zaraz po sumie 10% na zapewnienie przyszłych procentów. Oferty proszę składać o ile można jaknajprędzej w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. 75,000.— Pośrednictwo wyłączone. 19346

Restauracja w Łodzi z całkowitem urządzeniem i bilardem jest do sprzedania od 1-go lipca na dobrych warunkach. Oferty przyjmuje łódzki kantor Kurjera Warszawskiego sub „Restauracja." 1788r

Rubli 8,000 do 10,000 do ulokowania na pierwszy numer po Towarzystwie na dom w Warszawie. Wiadomość u rejenta Truszkowskiego, przy kancelarji hypotecznej, ul. Miodowa, w Warszawie. 19278

Sklep spożywczy jest do sprzedania: Wiadomość w sklepie, ul. Grzybowska № 61. 18998

Skład węgli w bardzo dobrym punkcie z powodu ekspiracji kontraktu do wynajęcia.— Twarda 34. 18990

Sklep spożywczy za 600 rs., bez konkurencji, dający utrzymanie rodzinie. Wiadomość w składzie tabacznym, ulica Nowy-Świat № 9. 17584

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowolipie № 18. 19361

Skład wędlin jest zaraz do sprzedania na warunkach bardzo przystępnych i korzystnych dla osoby pojedyńczej. Wiadomość na miejscu. Świętokrzyzka № 13. 19335

Skład węgli do sprzedania. Wiadomość: ul. Furmańska № 4, mieszk. № 3. 19217

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny do sprzedania lub zamiany na kolonję. Mokotowska № 25. 19268

Sklep kolonjalno-spożywczy z powodu interesów familijnych do sprzedania. Wiadomość ua miejscu, Leszno № 37. 19258

Sklep spożywczy z powodu zmiany interesu do sprzedania pod № 2 Krzywe Koło.— Wiadomość tamże. 19093.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Żórawia № 14. 19030

Tanio! Sklep do sprzedania dystrybucyjno-piśmienno-spożywczy, zaraz. Bracka 6. 18747

Zakład mechaniczno-ślusarski z powodu zmiany interesu z całem urządzeniem jest do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 34, w fabryce fortepianów. 19373

Zakład mleczny, lokal niedrogi, wygodny, do sprzedania z powodu zamiany na większy. Świętokrzyzka 6. 19169

Zakład felczerski do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 36. 19089

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia warsztat nożowniczy, egzystujący od 25 lat, dobrze procentujący. Wiadomość: ulica Długa № 5. 19284

3000 do 15,000 ulokuję na domy w Warszawie. Procent 6, termina długie.— Wiadomość: skład obić papierowych Sommera, Senatorska 37, róg Żabiej. 18619

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1720r

A) Spokój, porządek, dobre powietrze, wodociąg, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia od kwartału za 180 do 210 rubli. Nowolipki 44. 18437

A) Kantor przewozowy W. Zaborski, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 16484

A) Bezpłatnie wskazuje mieszkania w mieście i letnie, kantor komisowy, Nowo-Senatorska № 3. 1783r

A) Pokoje umeblowane od 1-go do 5-ciu do wynajęcia. Wiadomość w kantorze komisowym, Nowo-Senatorska № 3. 1803r

A. Przeprowadzki miejskie, oraz po za miejskie, jako też opakowanie mebli uskutecznia się najtaniej. Orla 10, m. 8. 17530

A. Do wynajęcia salon umeblowany, o dwóch oknach, od frontu, 16 rs. Nowy-Świat № 64, m. 12. 18745

Chmielna 7. Do wynajęcia od 1 lipca na parterze 6 pokoi frontowych, w domu skanalizowanym. 18864

Do wynajęcia od lipca dwa pokoje i kuchnia, pierwsze piętro, front. Ulica Tamka № 16. 18286

Do wynajęcia od 1 lipca lokale, składające się: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z balkonem; pokój z kuchnią; pokój z kuchnią i sklep z dużym pokojem. Wiadomość: ulica Wronia № 62, trzeci dom od Chłodnej. 18764

Do wynajęcia letnie mieszkanie w Grodzisku. Szkolna № 1, m. 7: 17891

Dzierżawa 15 umeblowanych pokoi. Piękna 44. 18190

Domek oddzielny dla ślusarza na warsztat. Różne drobne lokale tanio. Fabryczna 24, dom hr. Ronikiera. 1612r

Do odstąpienia na miesiące letnic cztery lub trzy pokoje z przedpokojem, kuchnią, kąpielą, balkonem, ładnie umeblowane. Krakowskie-Przedmieście 71 mieszkania 7 od 5-ej do 7-ej. 17917

Do wynajęcia od 1 lipca 1892 r. 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i waterklozet, na parterze, za rs. 500; 3 pokoje z kuchnią i waterklozetem, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, za rs. 375. Złota № 58; tamże różne drobne lokale. 18618

Do odnajęcia na czas wakacji 3 lub 4 pokoje, z usługą i meblami, od godz. 1—3. Nowogrodzka 5, m. 5. 18934

Do wynajęcia salon z przedpokojem, osobnem paradnem wejściem, umeblowany. Wiadomość: Smolna 11, m. 2. 19363

Daniłowiczowska 7, dwa pokoje, parter, do wynajęcia od 1 lipca. 19319

Dwa pokoje i kuchnia, wodociąg, zlew, na pierwszem piętrze, od frontu, balkon, do wynajęcia od 15 czerwca do 15 września. Nowolipki 31. 18929

Jeszcze kilka letnich mieszkań jest do wynajęcia pod Nowym-Dworem, w krochmalnej fabryce. Wygody, tanio. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie, Dzielna 29, u Polikiera. 19303

Jest do wynajęcia jeden pokój z całodziennem utrzymaniem lub tylko z obiadem, w okolicach Żyrardowa. Wiadomość w cukierni Toura. 18901

Letnie mieszkanie w pobliżu stacji Otwock, po nad Świdrem, w miejscowości uroczej; tamże grunta do sprzedania. Wiadomość: L. i C. Hardtmuth, Wierzbowa 6. 18657

Letnie mieszkania we dworze wiejskim, z całem utrzymaniem. Wiadomość Wiejska 11, stróż wskaże. 17631

Letnia kolonja dla panienek, u przełożonej pensji w Skierniewicach. 18490

Letnie mieszkanie w osadzie Wolbrom, przy stacji dr. żel. Iwan.-Dąbrowskiej, do wypuszczenia na całe lato oddzielny dom, składający się z czterech pokoi, kuchni, piwnicy, za rs. 60. Kościół, doktór, apteka, kąpiele w miejscu. Bliższe szczegóły u właściciela we dworze Wolbromskim. 18458

Letnie mieszkania, po dwa, trzy pokoje z kuchniami, lub cały pałac do wynajęcia, las blizko, ogród duży. Wiadomość: skład win Potrzebskiego, Nowy-Świat 29. 18628

Lokal fabryczny, w którym może się pomieścić większa lub mniejsza fabryka, w każdym czasie do wynajęcia. Róg Tamki i Dobrej. № 1. 18629

Letnie mieszkania w willach Ojcowa, ed 1-go do 10-ciu umeblowanych pokojów, z wszelkiemi wygodami i komunikacją, do wynajęcia po bardzo przystępnych cenach. Widzieć plany i powziąć wiadomość można w Biurze hr. L. Krasińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. 17719

Letnie mieszkania w dobrach Ruda, nie odległe od przystanku Dębe-Wielkie kolei Terespolskiej, wśród lasów. Wszelkie artykuły żywności na miejscu, komunikacja od przystanku zapewniona. Wiadomość: Karmelicka 13, u właściciela. 18584

Letnie mieszkanie, w Skierniewicach, blizko stacji, 4 pokoje z balkonem, 1-e piętro, od 1 lipca. Może być wynajętem na stałe. Wiadomość na miejscu u właścicielki, A. Krysińskiej. 19167

Letnie mieszkania w Młocinach do wynajęcia. Wiadomośś w biurze domu bankowego H. Wawelberga, plac Teatralny 11. 19304

Letnie mieszkanie w Brwinowie do odstąpienia domek pod lasem. Wiadomość na miejscu, administracja dóbr Brwinów. 19334

Lokal na warsztat rzeźniczy lub inny, każdego czasu. Wronia № 50. 19329

Lokal parterowy, 7 dużych pokoi 700 rs., do wynajęcia. Smolna-Wysoka № 22. 19288

Na fabrykę, zakład przemysłowy. mała posesja do wydzierżawienia lub sprzedania zaraz. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. Wiadomość, Świętokrzyzka № 20, mieszkania 10. 17655

Letnie mieszkanie pod Pruszkowem. Wiadomość na stacji w bufecie Pruszków. 19347

Nowogrodzka róg Marszałkowskiej № 33, do wynajęcia od 1-go lipca 6 pokojów z balkonem na 1-em piętrze, przedpokój, kuchnia, waterklozet rs. 925, oraz na III-em piętrze cztery duże pokoje, przedpokój, kuchnia i wszelkie wygody rs. 575. 176 5

Od 1-go lipca lokal z 5-u pokoi, przedpokój, kuchnia, wodociąg i zlew, 2-e piętro, od frontu. Długa 36. Kąpiele. 18702

Od 1-go lipca do wynajęcia 2 pokoje, z przedpokojem, na 1-m piętrze, od frontu, z oddzielnem wejściem dla kawalerów, za 220 rs. rocznie. Jeden pokój od frontu. na parterze, z meblami, za 15 rs. miesięcznie. Wiadomość: Ogrodowa № 25, m. 29, od 4-ej do 7-ej po południu. 19293

Od 1-go lipca do wynajęcia różne lokale, z wodociągami, zlewami i wygódkami, bardzo tanio. Mokotowska 21. 19212

Odnajmuje umeblowane trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, klozet. Chmielna 49, mieszkania 46. 19298

Od 1-go lipca r. b. w nowo-wykończonym domu przy ulicy Chmielnej № 29, są do wynajęcia: sklepy z mieszkaniami od rs. 300—600; lokale: z 6-u i 5-u pokoi, z wszelkiemi wygodami; pokoje kawalerskie na 3-m piętrze, z usługą, w cenie od 8—12 rubli na miesiąc. 18974

Od ogrodu z balkonem jest do wynajęcia 3 pokoje na trzy miesiące, 1-sze p. Nowy-Świat 44. 19071

Pokój do wynajęcia umeblowany z utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 19078

Pokój alkowa, przedpokój, kuchnia, tanio wynajmuję na lato. Orla 6, m. 39. 19024

Pokoje umeblowane, pojedyńczo, do wynajęcia. Świętokrzyzka 8—6. 18981

Poszukuje się mieszkania parterowego 6—8 pokoi, ze stajnią i wozownią na skład w okolicy Marszałkowskiej, od Świętokrzyzkiej, Królewskiej, Mazowieckiej, Włodzimierskiej, koniec Nowego-Światu lub początek Krakowskiego. Oferty: Kurjer A. Z. 125. 19338

Potrzebny jest lokał od 8 lipca r. b., złożony z 4-ch pokoi i kuchni, na parterze, lub 1-m piętrze, przy pryncypalne ulicy. Oferty: „Lokal," biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1804r

Poszukuje mieszkania stałego na wsi, blizko Warszawy, z całodziennem utrzymaniem inteligentna osoba z dwuletnią dziewczynką. Oferty: „Liwskiej" poste-restante. 19374

Pozostało jeszcze kilka pięknych letnich mieszkań do wynajęcia w Pilicy pod Wartą. Wiadomość: Smolna № 9, zarząd domu. 19391

Przy ulicy Tamka № 39, do wynajęcia zaraz dwa pokoje z kuchnią, na parterze, od frontu. 19316

Pokój z wspólnym przedpokojem, jest do wynajęcia. Marszałkowska 105, m. 8. 19300

Potrzebne letnie mieszkanie dla dwóch osób, z całodziennem utrzymaniem. Długa 11, mieszk. 22. 19356

Pokój z balkonem na ogród, z wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat 46, m. 18. 19357

Sklep z mieszkaniem, w kórym oddawna istnieje zakład felczerski, do wynajęcia. Twarda 34. 19311

Szczawnica. Mieszkania w domu tuż przy parku, obok zakładu hydropatycznego, w miejscu najzdrowszem i najpiękniejszem, urządzone z wszelkiemi wygodami, od 25 guldenów za pokój na cały sezon, wynajmować można w Warszawie: Marszałkowska 87, m. 5, od 10-ej do 12-ej w połud. codziennie. 18914

Sklep do wynajęcia, z obszernym lokalem, od lipca na restaurację, szynk, róg Karmelickiej i Dzielnej. Wiadomość: Karmelicka 30, mieszkania 3. 18932

Uwaga! 7 pokojów, kuchnia, 1-e piętro, może być podzielone; zajmowane od lat kilkunastu na magazyn bielizny, do najęcia od 1-go lipca. Elektoralna 45. 18950

W domu skanalizowanym, przy ulicy Złotej № 25, do wynajęcia od 1 lipca rożne lokale: 5, 4, 2 i 1 pokoje, z wannami i wszelkiemi wygodami. Tamże tunel zdatny na sklep i pokoje kawalerskie z usługą. Wiadomość na miejscu, u stróża. 18372

Zielna 13, do wynajęcia od lipca 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody. 19380

Zielna 13. Osiem i dwa pokoje, pierwsze piętro, stajnia wozownia. 1646r

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, śpiżarka, rs. 15 i 12 miesięcznie. Grzybowska 61. 1737r

5 pokoi, kuchnia, woda, zlew, piwnica, drwalnia, góra; lokal suchy, ciepły, widny na słońce, 3 pokoje frontu, na 2-m piętrze od św. Jana do najęcia, za 450 rubli. Wiadomość u gospodarza, Leszno 58. 18758

5 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, klozet, na 3-m piętrze, dom skanalizowany, Nowy-Świat № 45, za rs. 550 rocznie. 19015

6, 5 pokoi do wynajęcia, za Nowo-Zielną, Zielna 41. 18530.

Doniesienia rozmaite.

A) Do sprzedania lando prawie nowe, Warsz. Sala Licytacyjna, ul. Królewska № 16. 1603r

A) Dywanów 10 sztuk tekińskich, oryginalnych, Warsz. Sala Licytacyjna, ul. Królewska № 16. 1603r

A) Portjer używanych wielki wybór, tanio, Warsz. Sala Licytacyjna ul. Królewska № 16. 1603r

A) Meble nowe i używane, oraz całe urządzenia, Warsz. Sala Licytacyjna, ul. Królewska № 16. 1603r

A) Gabinetowe urządzenie jedwabiem kryte, oraz portjery i dywan na cały pokoj, Warsz. Sala Licytacyjna, ul. Królewska № 16. 1603r

A) Koronki stare Valencienne 14 łokci, prawdziwe, Warsz. Sala Licytacyjna, ul. Królewska № 16. 1603r

A) Wszelkie sprzęty domowe przyjmuje na przechowanie przez letnie miesiące, Warsz. Sala Licytacyjna, ul. Królewska № 16. 1603r

A) Warszawskie Biuro Ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8, wprost Niecałej, przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę na pisma perjodyczne, po cenach redakcyjnych. 17246

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawa do domów. Orla 6, mieszkania 32. 14799

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 18609

Bielizna wszelka, wyprawy, znaczenie, monogramy, oraz hafty na atłasie przyjmuje się. Marszałkowska 105, m. 8. 19299

Częstochowa. Szyciem sukien i okryć damskich bardzo tanio zajmuje się. Ulica Ogrodowa, dom W. Żelisławskiej. Karolina J. 15885

Dziewczynka półroczna, ładna, do eddania na własność. Nowa-Praga, ulica Stalowa № 55, m. 6, u Krauzego. 19336

Fartuszki czarne i białe dla uczennic, przygotowała L. E. Bronikowska, Erywańska № 18. 19376

Hurtowa sprzedaż japońskich wachlarzy. Edouard Coqui, 6 Wierzbowa. 18086

Haftuję, znaczę, szyję bieliznę, tanio. Potrzebna uczennica ze wszystkiem, warunki względne. Ul. Piękna № 45, m. 5. 19207

Karpiński poleca wyroby swej fabryki wód mineralnych. Składy w aptekach: własnej, Elektoralna 39, oraz Biehlera, Huberta, Kucharzewskiego, Kuśmierskiego, Więckowskiego, a również w sklepach specjalnie do tego urządzonych. 995r

Obiady prywatne, zdrowe, aa wyborowem maśle. Nowogrodzka 31—16. 19306

Pracownia krawatów „Louise," egzystująca lat 12, zajmuje się wyłącznie wyuczaniem wszelkich fasonów w trzy tygodnie, przyjmuje także robotę z danego materjału. Orla 10, oficyna prawa. 1759r

Przyjmuję suknie do roboty, okrycia damskie, oraz i ubrania dziecinne, po cenach bardzo przystpnych. Śliska № 36, mieszkania 8. 19042

Pracownia sukien i okryć damskich Adeli S. przyjmuje roboty za bardzo przystępną cenę, wykończa je podług najświeższej mody, prędko i akuratnie. Ul. Nowomiejska № 4, 1-e piętro. 17505

Przyjmuje wyłącznie żaboty, czepeczki. Krucza № 5, m. 11. 18713

Pianino dla letników wynajmuję rs. 4. Marszałkowska 100, m. 12. 19306

Przyjmuje pończochy do nadrabiania po 25 kop., oraz potrzebna maszynistka dobra, uzdolniona. Niecała № 4—12. od g. 11—2. 19277

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 18079

Warszawski Skład Dywanów, ulica Hr. Kotzebue № 2, zawiadamia pp. tapicerów i dekoratorów, iż bogatą kolekcję prób kotelin, atłasów, buretów, kretonów i wszelkich obić meblowych wydaje za osobistem zgłoszeniem się do składu naszego. — Gustaw Arnold i S-ka. 18607

Żakiety damskie wytwornie robi krawiec mezki, krój Europejski. Marszałkowska № 104. 18854

4 ćwiartki losu jest do odstąpienia. Wiadomość u stróża, Królewska 1. 19393

20,000 letnich wachlarzy od 5 kop., najtańsze namiotowe parasole. Edouard Coqui, Wierzbowa 6. 18087

XX) „Kapelusze Głogowieckie" damskie mezkie i dziecinne. Bielańska 4, mieszkania 13. 19124

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 30 Мая (11 Іюня) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).